

Po reformie administracji

49 województw i tyleż organów władzy i administracji państwowej stopnia wojewódzkiego. A na jednym stopniu niższym, określającym teren, gminne rady narodowe, rady narodowe miast i gmin, miejskie rady narodowe w trzech miastach — dzielnicowe rady narodowe oraz odpowiednio — naczelnicy gmin, naczelnicy miast i gmin, naczelnicy bądź prezydenci miast i naczelnicy dzielnic. Razem w pionie terenowych organów władzy i terenowych organów administracji państwowej po 2.837 organów stopnia podstawowego.

Pierwsze spostrzeżenie, jakie z tych liczbowych porównań wynika na temat funkcji nowych województw — to nadzór. Nadzór nad działalnością organów stopnia podstawowego. Jest on jakkolwiek inny, nieporównywalny z nadzorem sprawowanym dotychczas przez organa stopnia powiatowego. Nadzór powiatowy obejmował od kilku do kilkunastu jednostek szczebla gminnego. Nadzorem wojewódzkim — w nowym, stopniowym układzie — objętych jest przeciętnie po 50–60 jednostek podstawowych. Te zasadnicze zmiany w porównaniach ilościowych nie pozostają bez wpływu na treść i zakres funkcji nad-

ności czasu, środków, no i ludzkiej energii.

Także w pionie nadzoru administracyjnego nowa organizacja wymaga potrzebne działań koordynacyjnych. Po każdym pakiecie spraw indywidualnych, a więc tych dotyczących bezpośrednio obsługi ludności, przesyła się szczebla powiatowego do gestii organów administracji stopnia podstawowego. Czy każdy urząd gminy lub miasta musi we własnym zakresie te wszystkie sprawy samodzielnie załatwiać? Nie zawsze, zwłaszcza w pierwszym okresie funkcjonowania nowego systemu, będzie to nawet możliwe, chociażby ze względu na organizację i kadrowych. Wzajemny przykład sprawy rejestracji pojazdów mechanicznych i wydawania oraz cofania pozwoleń na ich prowadzenie. Albo sprawy sprzedaży działek budowlanych. Albo sprawy załatwiania dotychczas przez powiatowe wydziały załatwienia. Przepływ stwarza możliwość koncentracji takich jednorodnych spraw z obszaru kilku gmin i miast i poziomu usytuowania kompetencji w takich sprawach. Polega to na tym, że naczelnik gminy lub miasta może za zgodą naczelnika innej gminy lub miasta powierzyć załatwianie określonych spraw z obszaru swojej

Historia jakich wiele

W podmiejskich wsiach

gdzie egzystują obok siebie chłopie - robotnicy z rolnikami, rytm dni wyznacza albo etatowa praca w mieście albo zajęcia gospodarskie. W jednej z podbiałostockich miejscowości — przez miasteczko inaczej — żyją blisko z sobą spokrewnione rodziny — Leokadii i Edwarda S. oraz Danuty i Jerzego J. Pierwsza z nich trudni się wyłącznie rolnictwem, druga — traktuje je jako dodatek do pensji. I to, że Danuta i Jerzy J. — oboje pracujący w mieście — mieli zwracać się do Leokadii per „biedota”, miało parę lat wstecz wymownie dzielące ich społecznie dystansu.

Ten obiegowy pogląd uległ jednak dewaluacji w oczach samych gościeli po prawnym uregulowaniu — w maju 1974 r. — stosunku gospodarzy do ziemi, a całkowicie zmienił się w świetle następstw wypływających z tego faktu.

Punktem zapalnym

stała się wówczas — będąca od 1974 roku przedmiotem teoretycznych sporów — zabudowana parcela, o powierzchni 0,208 ha, stanowiąca współwłasność obu rodzin. Przy czym Danucie i Jerzemu J. nadano prawo własności tylko do czwartej części tej niewielkiej działki, a ich sąsiadom do pozostałej, trzykrotnie większej. Wartość zabudowań państwa J. — dwu drewnianych, starych szop — rzecznicza oszacowała później na 25 tys. zł, a zabudowania państwa S. — murywaną stodolę, chlew z cegły, betonowy silos — na 114.041 zł.

Ponieważ gospodarstwo Leokadii i Edwarda S. rozwijało się coraz lepiej, pragnęli oni, obok istniejących już zabudowań gospodarczych, postawić obojętne na miarę zwiększających się potrzeby. Nie było jednak na to miejsca, a partycypację prowadzone z sąsiadami, posiadającymi jednak tylko krowę, zamiast dać zamierzony rezultat zastrząsły wzajemną niechęć.

W takim układzie zwrócili się w sierpniu 1974 r. do Sądu Powiatowego w Białymstoku o zniesienie współwłasności. Rozprawę parokrotnie odroczano, bo akurat tak wypadło, że któraś z małżonkowskich, z bardzo ważnych powodów nie mogło się stawić w sali sądowej. W międzyczasie w grudniu ubr. — spłonęła murywana stodola z całym zbiorem, koronna budowla na spornej działce. Dopiero w kwietniu br. zapadł wyrok na korzyść Leokadii i Edwarda S., których zobowiązano do spłacenia sąsiadów.

W opinii biegłego

która w sądzie brano pod uwagę czytamy m. in. „Część siedziaków użytkownika przez małżonkę J. obejmującą zabudowę 450 m kwadr., a nie ma nawet możliwości wydzielenia należącej im jednej czwartej części, czyli 112 m kwadr., ponieważ ani użyczu nie można się przysłużyć

(małżonkowie S. nie mieliaby wówczas użyczu do swojej stodoły) ani też w poprzek, bowiem przejazd między budynkami wynosi zaledwie 6 m. Ponadto siedziak dla celów rolniczych o pow. 520 m kwadr. nie daje możliwości należącego gospodarstwa, gdyż wielkość normalna działki przy wielkim budownictwie zagrobowym powinna wynosić ponad 2 tys. m kwadr. ...

...Po uzgodnieniu u (byłym) Powiatowym Biurze Urbanistycznym w Białymstoku ustalono, że na obszar gruntów osiedli wsi B. został już opracowany plan wyznaczenia terenów budowlanych, obejmujący również grunty działki nr 126/2, o pow. 1.731 ha, stanowiącej własność Danuty i Jerzego J., którzy mogą otrzymać zwolnienie na pobudowanie na tej działce.

Tymczasem małżonkowie J. odprowadzili czy też wypłacili 5 tys. sztuk cegieł sąsiadom, budującym przez spornej parceli wille. Pozwolił też aby miała ona w ścianie bocznej okna wychodzące na działkę, z góry tym samym przekreślając budowę jakiegokolwiek budynku mieszkalnego lub gospodarczego w tej jej części.

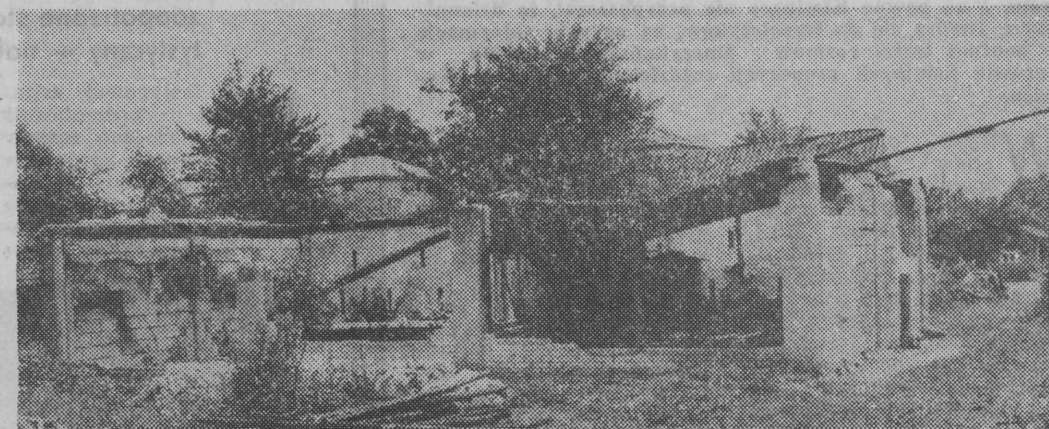
Odwrotna strona medalu

Rodziny S. i J. po przeciwnie stronie spornej parceli mają swoje budynki mieszkalne z ogródkami, oddzielone od zabudowań gospodarczych większą uliczką. Domy są stare, drewniane, małe i ciasne. Leokadia i Edward S. mają oprócz ogrodu niewielką łakę za domem. Danuta i Jerzy J. chcieliby na tę właśnie łakę przenieść budynki gospodarcze. Uważają, że byłoby to sprawiedliwe potraktowanie zniesienia współwłasności: ziemia za ziemię. Gotowi są nawet dopłacić.

W dyskusji nad takim właśnie rozwiązaniem przelała się argumenty obu stron. S. mówi, że oni i ich syn, absolwent szkoły rolniczej, choć obecnie za-



Wartość zabudowań państwa J. — dwu drewnianych szop, widocznych na zdjęciu po prawej stronie, rzecznicza oszacował na 25 tys. zł, a zabudowania rodziny S. — murywana stodola (w głębi), chlew z cegły, betonowy silos (na zdjęciu z lewej) — na 114.041 zł.



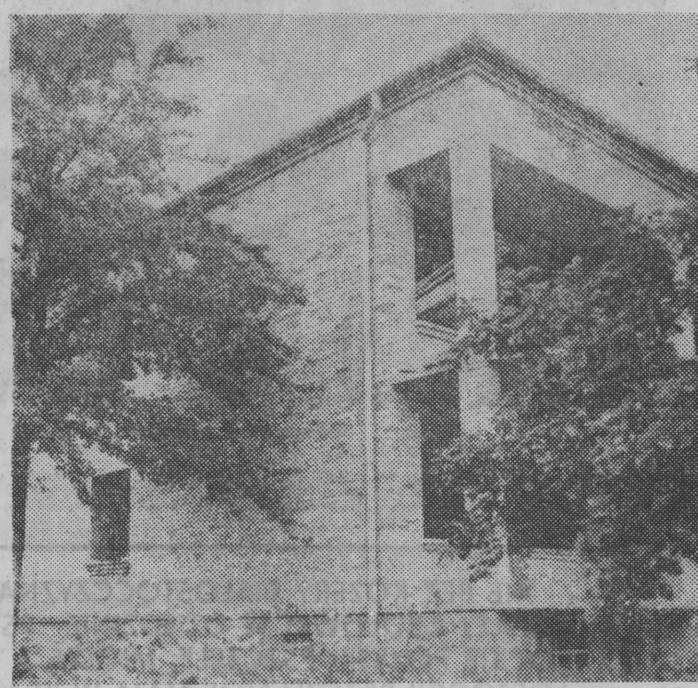
Z racji wniesienia rewizji od wyroku rodzina S. nie może na razie odbudowywać spalonej stodoły, a żniwa tuż, tuż... Gdzie złożyć swoje plony jeśli sprawa przeciągnie się?

trudniony jako kierowca w mieście, przyszłość wiąże z gospodarstwem i myślą o jego poszerzeniu. Ich stanowisko potwierdzają bardzo dobre opinie pracowników służby rolnej, czego nie można powiedzieć w przypadku rodziny J. Składa się ona jeszcze, prócz Danuty i Jerzego, z czworga ich dzieci i matki Danuty, która cały majątek przekazała córce. J. twierdzi, iż mają prawo sądzić, że jedno z obecnie niepełnoletnich dzieci zechce pozostać na gospodarstwie i wzorowo ją poprowadzić. Gwarancji na to oczywiście nikt nie jest w stanie udzielić.

Matka Danuty J., powodowana sentymentem rodzinnym i odczuciami starszej w końcu kobiety, nie wyobraża sobie oddania spornej kawałka ziemi, którą czuje się nierozdzielnie związana, chociaż w świetle prawa już do niej nie należy.

Kilka lat temu

nadarzała się okazja kupna tej działki budowlanej, na



Kilka lat temu nadarzała się okazja kupna tej działki, na której obecnie ktoś zupełnie obcy postawił wille, z oknami wychodzącymi na sporną parcelę, co przekreśliło możliwość budowania jakiegokolwiek budynku mieszkalnego lub gospodarczego w tej jej części.

której obecnie ktoś zupełnie obcy postawił wille z oknami wychodzącymi na sporną parcelę. Nieżyjący już dziś właściciel tego skrawka gruntu — Stanisław S. nie zgodził się jednak odsprzedać go Danucie J., która nawet na ten cel zaciągnęła pożyczkę. A w 1972 roku, po śmierci Stanisława S. jego żona sprzedała całe gospodarstwo komuś innemu.

Ludzie we wsi

siedzą rodzinny spór z mieszanymi uczuciami. Odnotowaliśmy jednak, że chociaż uznają oni rację prawną, a więc wyrok sądu, to jednak całą sympatię zwracają ku Danucie J. i jej matce. Leokadia S., choć mieszka we wsi od roku 1938 nie zaskarbiła sobie dotąd sympatii ludzi, uważających ją wciąż za „nieulepszalną”. Pojęciu „czuła” w odniesieniu do Leokadii S. przedstawiającą pojęcie „swoje”, gdy chodzi o matkę Danuty i ją samą, bo o mężu, który rodzinie niewiele wspomaga — nie chcą nawet mówić. Niewątpliwie w obliczu konfliktu starsza kobieta i jej córka, na której barkach faktycznie spoczywa ciężar utrzymania rodziny, budzą współczucie.

Nie zmienia to faktu

że Leokadia i Edward S. również są w kłopotliwej sytuacji. Z racji wniesienia rewizji od wyroku nie mogą bowiem odbudowywać na razie spalonej stodoły, a żniwa tuż, tuż... Gdzie złożyć swoje plony jeśli sprawa przeciągnie się?

Sądze, że w tym wypadku można chyba w drodze wyjątku udzielić im pozwolenia na doprowadzenie stodoły do stanu umożliwiającego zgromadzenie w niej tegorocznych plonów. Z tą sprawą zwrócili się do Reklacji, a ja mniemając, że wiele fragmentów ich historii może wzbudzić refleksje, opowiedziałam ją Czytelnikom.

BARBARA MAJEWSKA

Fot. W. Grzegorzczak

Podstawowe funkcje województw

zorczych. Z natury rzeczy nadzór wojewódzki będzie musiał ześrodkowywać się na sprawach najistotniejszych, ważnych z punktu widzenia porządku prawnego i socjalistycznej praworządności oraz jednolitej linii polityki państwa, a więc samych pryncypiów funkcjonowania aparatu państwowego w systemie centralizmu demokratycznego. Oddalenie nadzoru i jego koncentracja na sprawach najważniejszych rodzaj potrzeb konsekwentnego eliminowania wszelkich przerostów formalno-biurokratycznych na linii: aparat nadzorczy — jednostki nadzorowane. Powoduje to niejako automatycznie wzrost samodzielności nadzorowanych jednostek, zwiększenie ich samorządności. No i wzrost odpowiedzialności za społeczno-gospodarcze wyniki działań.

Abby działalność merytoryczna na podstawowym szczeblu zarządzania była w pełni efektywna, częstokroć nie może zamykać się ona w granicach administracyjnych miasta czy gminy. Na przykład budowa drogi albo ośrodka zdrowia — na użytek mieszkańców dwóch, trzech pobliskich gmin, będzie wymagała wspólnego działania. Granice gmin są instrumentem formalno-porządkowym, nie wyznaczają jednak granic ludzkiej działalności i społecznych potrzeb.

W wypadkach uzasadnionych charakterem lub rozmiarami podejmowanych zadań — stanowi ustawa o radach narodowych — rady narodowe współdziałają z sąsiednimi radami narodowymi i w związku z tym mogą w szczególności:

- ☐ zawierać porozumienia w sprawie realizacji określonych zadań i ich finansowania oraz tworzyć, w miarę potrzeby, jednostki organizacyjne do wykonywania tych zadań;
- ☐ ustalać zasady wspólnego korzystania z określonych obiektów i urządzeń;
- ☐ gromadzić środki na sfinansowanie wspólnych zadań;
- ☐ organizować wykonanie określonych wspólnych zadań w czynnie społecznej;
- ☐ podejmować wspólne działania o charakterze społecznym, kulturalnym lub zdrowotnym.

W tym celu rady narodowe mogą odbywać wspólne sesje, podejmować wspólne uchwały i organizować wspólną kontrolę wykonywania ustalonych wspólnych zadań.

Organom stopnia wojewódzkiego przypada w tym zakresie ważna funkcja koordynatora, niekiedy także inspiratora wspólnych przedsięwzięć. Często bowiem jest szczebla wojewódzkiego „lepiej widać”, co gminna rada powinna robić sama, a co wspólnie z sąsiednią. Dobra koordynacja zawsze daje oszczęd-

województkich i rejonowych szpitali oraz przedsiębiorstw aptek, przedsiębiorstw uzdrowiskowych, o znaczeniu wojewódzkim i sanatoriów;

☐ zakładów specjalnej pomocy społecznej.

Ponadto do właściwości organów stopnia wojewódzkiego przeszły niektóre sprawy z dziedziny finansów, rolnictwa i leśnictwa, zdrowia i opieki społecznej, gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, z dziedziny handlu, przemysłu i usług, z dziedziny spraw wewnątrzowych oraz obronności i spraw wewnętrznych, należące dotychczas do właściwości organów powiatowych.

Gdyby podjąć próbę podsumowania przeglądu kompetencji, należałoby chyba powiedzieć tak: zmniejszył się terytorialny zasięg właściwości nowych władz wojewódzkich; zwiększyły się funkcje nadzorcze i koordynacyjne; rozszerzeniu uległ zakres kompetencji w sprawach merytorycznych. Słowem przybliżenie do obywatela i jego spraw organów stopnia podstawowego spowodowało też przybliżenie organów władzy i administracji stopnia wojewódzkiego. Korzyści z tego odniesie całe społeczeństwo.

ZENON MEJŃCZYK

Prawnik informuje

Koszty zawarcia umowy a prawo pierwokupu

Jak kształtują się koszty sporządzenia aktu przeniesienia własności, gdy Państwo służy prawo pierwokupu lub wykupu? Ta kwestia interesuje wielu właścicieli nieruchomości miejskich, a także rolników-rentistów, którzy przekazując swe gospodarstwo Państwu za rentę zatrzymują sobie własność budynków. W stosunku bowiem do takich budynków, a także w stosunku do wszelkich nieruchomości w miastach, Państwo z mocy ustawy przysuguje prawo pierwokupu (wykup). Jak wiadomo, każda umowa przeniesienia własności nieruchomości, a także umowa zobowiązująca do przeniesienia własności nieruchomości, musi być zawarta w formie aktu notarialnego. W przeciwnym razie jest nieważna. Nieruchomością jest zaś zarówno grunt (działka), jak i budynek stanowiący odrębny od gruntu przedmiot własności. Takimi właśnie nieruchomości-

ciami budynkowymi są m. in. wchodzące w skład gospodarstwa rolnego budynki, które rolnik, przekazujący grunty Państwu za rentę, zatrzymał sobie.

Jeżeli właściciel nieruchomości, w stosunku do której Państwu służy prawo pierwokupu (wykup), zamierza nieruchomości taką sprzedać lub darować, nie może od razu zawrzeć umowy przenoszącej własność. Może zawrzeć warunkową umowę sprzedaży (darowizny), w której zobowiązuje się przenieść na oznaczoną osobę własność nieruchomości w przyszłości, pod warunkiem, że Państwo nie skorzysta z przysługującego mu prawa. Jak już wspomniano, również taka umowa, jako, że zawiera zobowiązanie do przeniesienia własności nieruchomości, musi być zawarta w formie aktu notarialnego. Państwowe biuro notarialne zawiadamia właściwy organ administracji państwowej o zawarciu przez

strony umowy warunkowej. Jeżeli organ ten w określonym terminie nie złoży przed notariuszem oświadczenia, iż realizuje prawo pierwokupu (wykup), strony mogą sporządzić umowę końcową — akt przeniesienia własności. Za sporządzenie aktów notarialnych (także — za dokonanie innych czynności notarialnych) pobierane są taryfowe opłaty notarialne. Z przeniesieniem własności wiąże się obowiązek dokonania odpowiednich wpisów w księgach wieczystych. Również z tego tytułu państwowe biuro notarialne pobiera taryfowe opłaty sądowe. Wreszcie państwowe biuro notarialne jest inkasentem podatku od nabycia praw majątkowych, jaki obciąża uczestników umowy sprzedaży lub darowizny. W pierwszej fazie transakcji, czyli przy zawieraniu umowy warunkowej, strony nie wiedzą, czy Państwo skorzysta z prawa pierwokupu.

Czy zatem uiszczono przez nie opłaty i podatki przypadające w razie realizacji tego prawa przez uprawniony organ państwowy? Otóż nie. Nie przepada. Podlegają one zwrotowi tym osobom, które je uiszczyły. Do zwrotu obowiązany jest organ administracji realizujący prawo pierwokupu.

ZENON MEJŃCZYK

należy do dnia 20 września br., pod adresem: WSS „Społem”. Dział Społeczno-Samorządowy, ul. Sienkiewicza 4, 15-092 Białystok.

Białostocki Oddział „Społem” zamierza również urządzić kącik tradycji spółdzielni. Dlatego też zwraca się do spółdzielców o wypożyczenie pamiątek związanych z działalnością „Społem”. Mogą to być np. stare zdjęcia, oznaki spółdzielcze, dokumenty, wydawnictwa specjalne, itp. (lk)



Przed kilkoma dniami na ulicy Dzierżyńskiego wydarzył się wypadek. Samochód ciężarowy, jadący z prędkością 40 km/h, uderzył w stojącą na chodniku kobietę. Uderzenie było silne, kobieta została ranna. Wypadek miał miejsce w okolicy ulicy Dzierżyńskiego, gdzie kierowca nie zauważył stojącej na chodniku kobiety. Wypadek miał miejsce w okolicy ulicy Dzierżyńskiego, gdzie kierowca nie zauważył stojącej na chodniku kobiety.

Winnym wypadku również na przejściu może być nie kierowca, lecz pieszy. Jeżeli stwierdzenie to wydaje się nam nieprawdopodobne, jeżeli w naszym odczuciu

liczbie i piesi...? Myślę, że wówczas o wiele mniej byłoby wypadków potrącenia na jezdni. A wina kierowców w takich wypadkach częstokroć musiałaby się w opinii pieszych okazać o wiele mniej oczywistą i bardziej problematyczną.

Winnym wypadku również na przejściu może być nie kierowca, lecz pieszy. Jeżeli stwierdzenie to wydaje się nam nieprawdopodobne, jeżeli w naszym odczuciu

drogowego nie może być obca, wie dobrze z tejże lektury, jak na jezdni powinien zachować się nie tylko on, ale także jak powinien zachować się inne osoby, w tym także piesi. I kierowca takiego właśnie zachowania się ze strony innych użytkowników dróg oczekuje. Na takie, prawidłowe zachowanie się liczy. Pieszy zaś ma z reguły własne, zupełnie opaczne wyobrażenia o tym, co mu na jezdni wol-

czania na jezdni, całkowity brak zainteresowania ruchem pojazdów nadjeżdżających z lewej oraz — wręcz prowokacyjne zwalnianie kroku w trakcie przechodzenia przez przejście. W tym ostatnim celu zwłaszcza młodzi ludzie pici obłąka. W ten głupi sposób, sobie widząc ważność przyjazdu. Skoro na lepszy ich nie stać...

Każdy przechodzień, jeżeli ma życie i zdrowie mile,

Kodeks drogowy układali fachowcy. Treba mieć więcej zaufania do wiedzy fachowej niż własnej, dyletanckiej. Samochód, żeby miał nie wiem jak dobre hamulce, nie jest w stanie zatrzymać się nagle. Jego ruchem, obok kierownicy, rządzi prawa mechanika. Dlatego pieszy, który zamierza wejść na przejście, musi bezwzględnie ustąpić najeżdżającym pojazdom. Bo w przeciwnym razie kierowca może nie zdążyć zahamować, choćby jechał ostrożnie i wolno.

Niefortunny kierowca ciężarówki tylko na długość jednego metra wjechał na przejście dla pieszych i tak stanął. Stał wnosił, że jechał wolno. Jeśli mimo to doszło do potrącenia kobiety, może przynuszać, że znalazła się ona na przejściu niespodziewanie, nie zważając na znajdującą się tuż, tuż samochód.

Nie ma to być rzecz o winie to czyjejkolwiek rostrzygać. Uczyni to sąd w oparciu o skrupulatną analizę okoliczności wypadku. Nie jest też wykluczone, że prokurator postępowanie umorzy. Czynności dochodzeniowe milicji mają wyjawiać i utrwalać wszystko to, co przemawia za i co przeciwnie każdemu z uczestników kolizji drogowej.

JUSTYN

Konkurs na wspomnienia spółdzielców ze „Społem”

Oddział WSS „Społem” w Białymstoku ogłosił konkurs dla swoich członków na wspomnienia z pracy zawodowej i działalności społecznej w „Społem”. Jest na pewno wiele ciekawych zdarzeń i doświadczeń ludzi w minionych latach, które warto utrwalić ko pamięci najmłodszym spółdzielców. Mogą one

być pomocą i przykładem w dzisiejszej pracy spółdzielni. Prace konkursowe oceniać będzie Komisja Historyczna WSS „Społem”. Organizatorzy postawiali autorom swobodę wyboru formy i objętości prac. Przewiduje się wysokie nagrody pieniężne i wyróżnienia za najciekawsze wspomnienia. Nadsyłać je

Łało w mieście

To nie jest czas stracony

U palna pogoda sprawia, że kto żył ucieka z miasta. Okres wakacji sprzyja wyjazdowi dzieci i młodzieży. W tym roku różnorodnymi formami wypoczynku objęte zostało 50 proc. 40-tygodniowej reszty młodzieży od lat 7 do 14. Jak zawsze preferowany jest wyjazd z miasta, i z tego wypoczynku skorzysta 18 tys. osób, tj. o 2,5 tys. więcej niż w roku ubiegłym.

Nie wszyscy jednak chętni mogą odpoczywać poza granicami miasta. Toteż jak co roku szczególnie zadbane o dzieci, które wakacje lub ich część spędzają w mieście. W zasadzie — jak zapewnia wycieczki Wydziału Oświaty i Wychowania Urzędu Miejskiego J. Szczepańska — każde dziecko może skorzystać z tzw. „małej formy” wczasów w mieście. Z myślą o nich organizowane są półkolonie w świetlicach, klubach i szkołach. Dzieci mogą dokładniej poznać miasto, bo nie zawsze zająć rodzice znajdują czas na spacer po odległych dzielnicach, toteż niejednemu mały mieszkaniec Białegostoku po raz pierwszy — właśnie na półkoloniacz — ma okazję obejrzeć fontannę, amfiteatr, muzeum. Bezpieczną kąpiel zapewniają dzieciom kryte baseny, gdzie każde z nich pod bacznym okiem instruktora uczy się pływać. Organizatorzy wczasów w mieście dbają o to, by zapewnić uczestnikom możliwie najlepsze warunki wypoczynku. Część dzieci codziennie wyjeżdża na zajęcia poza miasto specjalnymi autobusami PKS i MPK.

Lecz w mieście przebywają też dzieci, które żyją na co dzień z przorydą — w okresie wakacji poznają rytm miejskiego życia. Z myślą o zapracowanych przy żniwach rodzicach i potrzebujących z nich wychowawczych obywateli, Wydział Oświaty i Wychowania zorganizował Wojewódzki Ośrodek Wczasów dla Dzieci Wsi w Dojlidach, gdzie opieką zostanie objętych 1200 dzieci. Przy współudziale Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych, Towarzystwa Przyjaciół Dzieci i Państwowego Gospodarstwa Rolnego w Olecku — w szkołach podstawowych nr 10 i 22 umożliwiono spędzenie wakacji w mieście ponad 700 dzieciom. Przewidziane w programie zajęcia zapewniają dużą porcję atrakcji. Dzieci „w zielonych chustach” przede wszystkim zwiedzają i poznają miasto: zabijki, muzea i nowe budownictwo Białegostoku; uczestniczą w wycieczkach do innych miast. Wrócić potem do rodzinnych wsi bogatsze o doświadczenie „ze swojego miasta”.

W organizacji wypoczynku dzieciom i młodzieży na terenie miasta niemały wkład wnoszą kadry. Jej członkowie realizują program aktywnego wypoczynku; poznają młodzież z dorobkiem minionego XXX-lecia, przez udział w pracach społeczno — użytecznych uczą współwspółpracy z kombatantami II wojny światowej i członkami ZBoWiD — kontynuują program „wychowawczo — ideowy” szkoły.

Przebieg tegorocznej akcji lato w mieście świadczy o tym, że w miastach miasta też można znaleźć ciekawe zajęcia, że czas spędzony — nieraz obok rodzinnych domów — nie oznacza czasu straconego; i tu można kształcić i wychowywać. (wr)

Śmiech było na wiosnę. Słapa pamiętała, że musiała wyrzucić i przez dwa dni na budówkę nie jeździła.

— Ustalem. Patrz, wszystko pływ. Myślę tu kartofle, tam kierownik. Niech to grom spali-kartofle. Kiedy już wszystko wybrał i wysuszył, zaraz następnego dnia wziął do teści po Wojtku chleba ze słoniną i pojechał. Wtedy akurat to się wydarzyło. Podjechali pod chałupę Michała — co to zaraz za Szczuczynem po lewej ręce mieszka; kierowca zarał. Raz zabrał, drugi, za czwartym razem patrzył Michał jakiś taki ubrany na białą białego do samochodu.

— Przecież, wiały do środka. Usiadł i siedzi.

— Chłopaki — mówi ktoś — patrzy chłopaki, on w gaciach.

Zaczęli go szczupać. Każdy chciał się przekonać czy to prawda. I wtedy dopiero Michał oprzytomniał, wyskoczył z samochodu, i za parę minut był z powrotem, już ubrany. A oni śmiali się, gdy samochód wjechał na ulicę Grajewą i gdy skręcał w bramę Fabryki Pięt Wiorowych. I w szatni pokładali się ze śmiechu. Szpula aż się w język ugryzła.

Michał chciał wytłumaczyć. Ale nie udało się.

Dopiero za kilka dni Słapa się wszystkim do wiedział. O godzinie 11 w nocy Michałowa dostała bóli. I Michał musiał ją do szpitala zawieźć. Ojciec jego wziął siana na furmankę wrzucił, kapą z łóżka przykrył. Dwa konie za przęgi. Wszedł kobietę, mężowi kazał usiąść obok niej i wio.

— Dowiedziałem się. A na rano trzeba było do roboty wstać. Mnie się cały czas zdawało, że w ubranie śpię — mówił Michał do Słapy — i jak wyszłam zabrał mi walec... Majstrów z Białegostoku, jak się dowiedzieli, nie mogli zrozumieć.

— Zonka rodziła, a ty do roboty przyjechałaś? Trzeba było wolne wziąć. Kierownik był dą.

— Może kierownik był dą — ale jak brnąć wtedy kiedy niepotrzebne? Wolne bierze się na żniwa, na kopianie, na oranie, na rozwo-

żenie gnoju. Albo jak jest jaka inna robota w polu.

— Głupi jesteś.

Niech mówią, że głupi. Każdy myśli swoją głową — dumał. Im opłaci się gumowce sprzedać, co dają z magazynu, jak już kierownik do roboty przyjdzie, za sto złotych, a mnie się opłaci kupić. Bo buty kosztują 128 zł, to ja jak kupię mam 26 złotych czystego zysku: Im ubranie drelichowe i fufajki niepotrzebne, a mnie potrzebne. Oni biorą wolne na uciechy,

li. Ale jest to tylko pozorna opieszałość. Oni mogą pracować przez cały dzień. Bez przerwy na śniadanie i papierosa.

Nawiedzony ładnie gadał. W pierś się walił i Boga na świadka wzywał, gdy chciał pożyczyć te 50 złotych.

— Ukradli pieniądze jak na stację ja poszedł. I dwa dni już żyć za co nie mam. Michał pożycz.

I Michał pożyczył. A wczoraj i przedwczoraj upał się zrobił na świecie. Nawie-

gruncie nawodnionym. Woda występuje pomimo podniesienia rzędnych po 90 cm.

Cieężko było i wtedy. I teraz. Ale Nawiedzony ze swej budki portiera tego nie widział i nie rozumiał.

— Ja do sądu pójdę! Krzyżał.

— To niech pan idzie. — Pójdę!

Kierownik życzył mu sukcesów.

Ludzi na budowie nie widać choć według listy jest ich 450. Gliną wśród stosów prefabrykatów. W ogromnych halach. Gdyby w 1975 r., wtedy kiedy kierownik w dzienniku obok daty 8.02. po ukończeniu przez geologów pracy napisał: „w dniu dzisiejszym uruchomiono pompowanie wody w ramach pierwszego otworu”, gdyby wtedy ktoś im powiedział, że za cztery i pół miesiąca na żniwa stanie hala, warsztat, budynek zaplecza i fundament pod prasę, popukaliby się w czoło.

Jeszcze pięć lat temu, nie tylko Białostockie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego, ale żadne przedsiębiorstwo w Polsce nie podjęłoby się wybudowania w ciągu 2 lat super nowoczesnego obiektu, którego koszt oblicza się na 2,5 miliarda złotych.

— Trzech godzin trzeba żeby obejść wszystkie stanowiska pracy. Jeśli dodać do tego, trzy godziny na planowanie i rozdziałanie robót i dwie na przeglądanie papierków, to co pozostanie?

Gdy ludzie po raz pierwszy zobaczyli kierownika jeżdżącego po budowie samochodem, skomentowali to w prosty sposób:

— Wygodny.

— Bukić mu się nie chce brudzić.

— Boi się, że jak wlezie w błoto to trzeba go będzie krowami z tego błota wyciągać.

W ciągu bieżącego roku wartość robót w generalnym wykonawstwie na budowie grajewskiej płyty wyniesie 150 milionów złotych. Michał odrzuca kolejną łopatę ziemi na poczet tych 150 milionów. Wyciera beretem twarz i mówi: — Strach pod dach na świat wyjść. Gorąco jak w piecu.

Z. PIECHOŃSKI

W cieniu słupów

a ja od jednej roboty do drugiej się zwalniam. Raz Michał poszedł na ładne słowo. Pożyczył Nawie dzonemu 50 zł. A jego dzień kierownik z budowy wyprawił.

Pod betoniarke podjeżdżał wywrotki z cementem.

— Daaaawaj! Krzyczy operator z góry. Betoniarke jest wielka na dwa piętra. Polyka góry żwiru, cementu, cysterny wody i wypłukuje wywrotki betonem. Wywrotki wlewa się do szalunków i nic nie widać. Bo wywrotka na tej budowie to tyle co kielnia na budowie domku jednorodzinnego.

Czterdzieści dwa hektary zajmuje cała budowa. W tym jeden tylko blok produkcyjny — 4,5. Nijeden spośród 300 dojeżdżających tu spod Rajgrodu, Szczuczyna, Osowca, Radziłowa, chłopo-robotników ma o wiele mniejsze gospodarstwo.

Rozbiedzenie w okolicach Grajewy zawsze silne było. Polka mało. Chałupy jak domki dla biednych lalek.

Ludzie stoją w cieniu ogromnych słupów. Z namiętności nabierają na łopaty ziemi. Jakby się leni-

dzonemu klepka chyba odskończyła. Poszedł do kierownika i mówi:

— Nagrodę 2 tysiące ja chciał.

— Za co?

— Za wybitne prace.

— Jaką pracę.

— Za to, że ja nie tylko bramy pilnowałem. Ale kwiaty podlałem i papierki zebrałem. Te z dachu dostałem.

— Ci co pracują na dachu, pracują w złych warunkach. Panu trudno wytrzymać w chłodzie. A oni na słońcu. I w dodatku lepić gotują. A w ogóle nagrody były za betonowanie fundamentów pod prasę. Tłumaczył kierownik.

Fundamenty betonowało 120 ludzi przez trzy tygodnie na trzy zmiany. Zużyli 1200 m sześciu betonu i 100 ton stali zbrojeniowej. To była tak samo ciężka praca jak przy wykopach. W 1974 r., wtedy, gdy w dzienniku budowy pod datą 5 grudnia pojawił się zapis: „W czasie prowadzenia wykopów pod strypą fundamentów części magazynowej stwierdzono wodę gruntową na głębokości 50 cm. Wymaga to ciągłego pompowania oraz prowadzenia robót w

Quo vadis w 42 językach

Jedną z najgłośniejszych i najpopularniejszych w świecie powieści stała się „Quo vadis” Henryka Sienkiewicza. Powieść ta po raz pierwszy drukował autor w latach 1898-99 w „Czasie”, „Gazecie Polskiej” i „Dzienniku Poznańskim”. Pierwszego wydania książkowego doczekała się ona w 1906 r. Od tego czasu wydano ją 355 razy w 42 językach. Na jej temat oparto szereg opery i pantomimy, dokonano jedenasiedziestu przeróbek scenicznych, stworzono w oparciu o dzieło Ligii i Ursusa sześć filmów.

„Quo vadis” jest nadal jedną z najbardziej poczytnych książek w wielu krajach Europy, Azji i obu Ameryk (T.H.).

Folklor bez szminki

Od ósmego do 86-go roku życia wahał się wiek uczestniczących w tegorocznym dwudniowym festiwalu kapel i śpiewaków ludowych w Kozminie nad Wisłą. W powodzi różnorodnych przeobrażeń i konkursów — kuzimierzowski festiwal jest doprawdy bezkonkurencyjny. Gromadzi wyłącznie autentycznych artystów ludowych, prezentujących folklor w nie skrajnej, żadnej stylizacji postaci. Trudno nawet cytować pianterię i pieprzenie niektórych przyrępek, podobnie jak trudno przekazać w krótkiej korespondencji instrumentalne bogactwo tych kapel. Obok skrzypiec, trombit, dudów nie brakowało w nich też solistów, wygrywających na liście brzoym itp.

Jeśli dodać, że było tam kilkudziesięciu twórców ludowych, którzy na oczach gapiów rzeźbili „Frasobliwych”, wykuli podkowy szczęścia, tworzyli piękne sławki — to będziemy mieć obraz jak kolorowo i ludowo było na rynku kuzimierzowskim w ostatnie dni czerwcowe tego roku. (F.M.)



Do ołowego szderzenia

doszło na stosunkowo łagodnym zakręcie koło Kalinowa (woj. suwalskie) letnim i pogodnym rankiem. Kierowca „Syreny” i siedząca obok niego kobieta ponieśli śmierć na miejscu. Dwa pozostałych pasażerów odwieziono w bardzo ciężkim stanie do szpitala. Lekkie obrażenia odniósł kierowca „Stara”.

Utrwaliłmy miejsce wypadku ku przestrodze naszych zmotoryzowanych Czytelników. Sezon bowiem w pełni, więc setki prywatnych samochodów wyruszają codziennie w dłuższą drogę, a ich kierowcy, nie bacząc na niebezpieczeństwo jakże często lekceważą sobie przepisy drogowe. Kierowca „Syreny” widocznie na zdjęciu „ściął” tylko trochę zakręć... (BM)

Fot. Z. LENKIEWICZ



Kobieta w statystyce

Jak podaje GUS (dane za 1974 r.) w Polsce żyje 17 mln 384,5 tys. kobiet z tego ponad połowa w miastach. Stanowią one 46,2 proc. zatrudnionych. Zameężnych kobiet było w 1974 r. 59,3 proc.

Cieężko ciężar wchowania młodego pokolenia spoczywa na kobietach. Mamy bowiem jedynych wychowawców 5,8 proc., w tym z dziećmi pozostających na utrzymaniu do lat 24 — 8,5 proc. Natomiast jedynych żywicieli zaledwie 0,7 proc., w tym z dziećmi do lat 24 — 0,3 proc.

A jak z aspiracjami zawodowymi? Porównując lata 1960-1969 i 1970-1974 trzeba stwierdzić, że przybyło nam kobiet profesorów zwyczajnych (odpowiednio: 6,1 proc. i 8,6 proc.) doktorów habilitowanych (15,6 proc. i 21,3 proc.). Znamy jest fakt feminizacji zawodu nauczycielskiego. Różnie się

jednak układają proporcje. Jeśli chodzi o udział kobiet w poszczególnych szczeblach szkolnictwa, i tak najliczniejszy jest on w szkolnictwie podstawowym: 80,5 proc. wobec 33,1 proc. w szkołach wyższych. Bardzo sformalizowany jest zawód bibliotekarza. 90,4 proc. pracowników bibliotek to kobiety. One również stanowią 79,6 proc. picia, że czas spędzony — nieraz obok rodzinnych domów — nie oznacza czasu straconego; i tu można kształcić i wychowywać. (wr)

„Dzieje grzechu” wypada pisać i mówić dobrze. Albo przynajmniej zyczliwie. Cała krajowa prasa filmowa i społeczno-kulturalna skutecznie to czyni: chwali, kadzi, przyklasuje, a jeśli zgni — to łagodnie, dobitnie, wybacząco. „Dzieje grzechu” się „nosi”. Są modne, bulwersujące, głośno o nich w kawiarniach i w zatłoczonych wakacyjnie pociągach.

Ten „kolejny romans” pióra Stefana Żeromskiego pisany w latach 1904-1907 doczekał się po raz trzeci w polskiej kinematografii filmowego wizerunku. I zrobił to nie byle kto, tylko sam Walerian Borowczyk. Nazwisko to, być może, niewiele mówi młodym widzom, ale nieco starsi kinomani pamiętają je z pewnością dobrze. Właśnie Borowczyk i jego uczelniacy kolega Jan Lenica stworzyli polską szkołę krótkiego metrażu, szkołę, która szturmem zdobyła światowe, liczące się festiwale i umożliwiła swoim założycielom uplasowanie się na liście najlepszych animatorów w dziejach kina. W roku 1959 obaj wyjechali do Francji. Otoczony gromem entuzjastów uczynili swoich francuskich kolegów tego, co sami posiadli w stopniu doskonałym: przetwarzania kształtu plastycznego w filmową materię żywej przemiany, skracając się sarkastycznym dowcipem i zjadliwą inteligencją animacji.

Borowczyk, po doświadczeniach małego metrażu, porwał się na fabularny film długometrażowy. Zrealizował we Francji „Goto wyspę miłości” (1968), „Blanche”, autorską adaptację dramatu Juliusza Słowackiego „Ma-

zeka” (1972), a w 1974 r. skandalizujące „Opowieści niemożliwe”. Wszystkie te filmy docierały do nas echem prasowych enuncjacji, owiane aurą dzieł tajemniczych, dziwnych, zrodzonych z myśli oryginalnej i wizji niesamowitej, onirycznej, mrocznej.

Ten filmowy szariat i piekielnie sprawny warsztatowy realizator, w atmosferze niezdrówego wręcz zainteresowania „rodaków”, przyjechał do kraju zrealizować film według Żeromskiego, o czym — jak sam mówił w licznych wywiadach — marzył od lat. I oto

wyjątkowo pojemny termin „rezerwy dla dzieł, czyli — cytując autora „Słownika Języka Polskiego” Stanisława Skorpupkę — „utworów literackich, naukowych, muzycznych, artystycznych, zwykłej dużej wartości”.

Nie podejrzewam wytrawnego realizatora, który „zjadł zęby” na filmie popularnym o wybitnej ambicji, które „spaliły na panewce”, bo środki nie dostały celom. Raczej podejrzewam Borowczyka o świadomy zamiar artystyczny: chciał zrobić melodramat dla

„Retro à la française?”

milionów i zrobił go, a że całość ześliznęła się z rejonów wyższych na nieco niższe, to już — jak mówią językotwórcy z Ilustrowanego Magazynu Autorów — zupełnie inna sprawa. Mają „Dzieje grzechu” ciemną, wilgotną, fizycznie odczuwalną klimacik wylęknienia i czegoś grzesznie lepkiego, ale niestety nie pociągającego. Mają świetną oprawę retro. Gra tu każdy rekwizyt, każdy scenograficzny detal. Czujemy rękę dyplomowanego plastyka i precyzyjnie znakomitego, otrzymanego z rzemiosłem reżysera. Nie czytamy jednak tego, co winien mieć każdy melodramat — nie czujemy dobrego, dużego formatu aktorstwa.

Grażyna Długotęcka, studentka IV roku PWSTiF w Łodzi, dysponuje uprawnie niezaprzeczalnymi atutami w postaci zgrabnej figury i niebrzydkiej buzi i być może wyróżnia się niekiedy na aktorów dramatycznych, jednak wydaje mi się, że długo jeszcze powinna się uczyć, aby móc „zagrać” nie tylko nogami i biustem, ale stworzyć w przyszłości pełną, ekranową osobowość.

Olgierd Łukasiewicz, piękny chłopak, ucharakteryzowany (koszmar!) na białoczerwono-czerwono uciela się w postać gamoniawatego hrabiego, co to duszę diabłu za kobietę oddać rad, ale uciela się ze skutkiem mizernym. Roman Wilhelm wyjęty prosto z pastiszu melodramatu, zamiast grać na serio demonicznego bandytę — robi oko do publiczności, traktując rolę pobłażliwie. Jerzy Żelnik — młoty i bezbarwny, inni — poza Markiem Walczewskim i Mieczysławem Voitem — nijacy. Zabrakło dobrze zagranych ról, zabrakło „duszy” melodramatu. Zostało, to, śmieć, co prawda, ale przecież jednak tylko śmieć.

Powstał wielki melodramat w stylu e-poki, melodramat chłodny, wykalikowany, obcy. Została pustka i niedosyt tego, co obiecywało nazwisko twórcy. Zostało wyobrażenie o tym, czym mogłoby być „retro à la française”. Zostało tylko „retro à la polonez” w swoim prowincjonalno-wulgarnym wydaniu.

ANNA BĘCKA-ROMATOWSKA

PRZED IV OSM



W najbliższą środę rozpoczyna się spartakiadowe zmagania siatkarzy. W Białymstoku przebywa już większość ekip. Trenują one na boisku SP nr 8. NA ZDJĘCIU: fragment treningowego spotkania zespołów Gdańska i Zielonej Góry.

Fot. W. Grzegorzcyk

Wszystkie ekipy będą walczyć

Przygotowania do IV OSM weszły w końcową fazę. Aktualnie wszystkie ekipy przebywają na grupowaniach, szlifując formę. Każda z nich ma swój cel. Jedni walczą o zwycięstwo, inni o poprawienie dotychczasowej lokaty. Dziś prezentujemy wypowiedzi dotyczące szans ekip Katowice i Poznań.

Młodzi sportowcy Katowice na każdej z poprzednich spartakiad zaliczali się do ścisłej czołówki. Regularnie plasowali się na drugim miejscu, ustępując jedynie po zaciętej walce ekipie Warszawy. Jak będzie w tym roku — o szansach mówi wiceprezes WFS w Katowicach — mgr Julian Sobociński.

„Nasza ekipa liczy będzie 370 osób, a wystartuje we wszystkich dyscyplinach oprócz gimnastyki artystycznej i wioślarstwa. Do finałów w grach zespołowych wprowadziliśmy pięć drużyn. W rozegranych już dyscyplinach nasi reprezentanci wypadli zgodnie z oczekiwaniami.

Najbardziej liczymy na dobre wyniki ciężarów, tenisistów, zapasników, strzelców i gimnastyków. Lepiej niż w poprzednich spartakiadach powinni wypaść lekkoatleci. Chcemy walczyć o prymat z Warszawą. Aktualnie wszystkie nasze ekipy przebywają na grupowaniach”.

„Musimy wrócić do czołówki” pod takim tytułem ukazała się w „Expressie Poznańskim” wypowiedź wiceprezesa WFS w Poznaniu — mgr Andrzeja Anyżewskiego. Wynika z niej, że reprezentanci Poznania bardzo starannie przygotowują się do występów w Białymstoku. Poznańska ekipa będzie jedną z największych, bowiem we wszystkich spartakiadach dyscyplinach uczestniczy 550 osób. W dwóch pierwszych spartakiadach sportowcy Wielkopolskiej plasowali się na trzecim miejscu, w ostatniej zajęli szóste miejsce. Powrót do ścisłej czołówki jest najważniejszym zadaniem ekipy.

Najbardziej liczą poznaniacy na sukcesy akrobatów, łuczniców, żeglarzy, kolarzy, pływaków i lekkoatletów. Występy w dotychczas rozegranych dyscyplinach wypadły lepiej niż się spodziewano, a odnosi się to szczególnie do występu koszykarek i koszykarzy”. (j)

Elk czeka na bokserów

Elk zaczyna już żyć spartakiadą w boksie. Turniej rozpocznie się bowiem 17 bm. Na bokserów czeka zmierznięta biała. Przygotowano 800 miejsc siedzących dla ścisłych sympatyków boksu. W ostatnich dniach specjalnej z Wytwórni Sprzętu Sportowego w Górze Kalwarii montowali ring.

Zawodnicy zostaną zakwaterowani w Liceum Ekonomicznym CRS, aktualnie przebywa w Elku kilka ekip. Chwalą one warunki zakwaterowania i treningów.

Elcy działacze bardzo dobrze przygotowali się do odpowiedzialnych zadań. Wydano specjalny program, przygotowano nagrody. Wszystko jest już zabezpieczone i trwają jedynie ostatnie przygotowania organizacyjne.

W Mońkach przygotowania zakończono

Zapaśnicze zmagania rozpoczyna się 17 lipca. Nic dziwnego, że w Mońkach zasadnicze przygotowania już ukończono. Przeprowadzono modernizację sali gimnastycznej w SP nr 1. Ponadto przygotowano miejsce na rozłożenie mat treningowych. Zapaśnicy zakwaterowani zostaną w Liceum Ogólnokształcącym. Aktualnie dopina się sprawy organizacyjne. Trwa dekoracja miasta. Mońki są przygotowane do przyjęcia gospodarzy spartakiady. Pomyślano o upominkach dla zawodników, ufundowano m. in. nagrody dla najlepszych zapaśników w obu stylach i zwycięzców poszczególnych wag. Przygotowano już także ceremoniał otwarcia. Bada dwie uroczystości inaugurujące turnieje w obu stylach. Wiele uwagi poświęcono zabezpieczeniu czasu wolnego. M. in. przewidziano występy zespołów ludowych, a także ognisko w Osowcu.

Kosmetyka stadionu w Supraślu

20 bm. Supraśl stanie się areną zmagania piłkarzy, walczywych w II grupie północno-wschodniej IV OSM. Do miasteczka przyjadą drużyny Bydgoszczy, Mazowsza, Opola i Rzeszowa.

Supraśl powita uczestników futbolistów 19 bm. wieczorem. Piłkarze, trenerzy, kierownicy ekip i sędziowie zakwaterowani zostaną w Ośrodku Szkoleniowo-Wypoczynkowym Związku Zawodowego Pracowników Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Mecze rozegrane zostaną na stadionie Cresowia Białystok na płycie głównej. Obecnie płyta jest w bardzo dobrym stanie. Sześć razy była na niej koszona trawa. Stadion nie posiada trybun. Ostatnio trwa budowa trybun. Będą ławki na 700 widzów. WSS „Społem” uruchomi specjalny bufet z napojami chłodzącymi.

Bogaty jest program zabezpieczenia uczestnikom IV OSM wolnego czasu.

Supraśl pragnie jak najlepiej wypaść, tak pod względem organizacyjnym, jak również gościnnością oraz estetyki, czystości i porządku. Stąd apel, aby zadbać o porządek zwłaszcza na ulicach Ogrodowej i Konarskiego oraz wokół nich. (gaj)

Ale!

Miejskiego Komitetu FJN i Miejskiego Komitetu Czynów Społecznych.

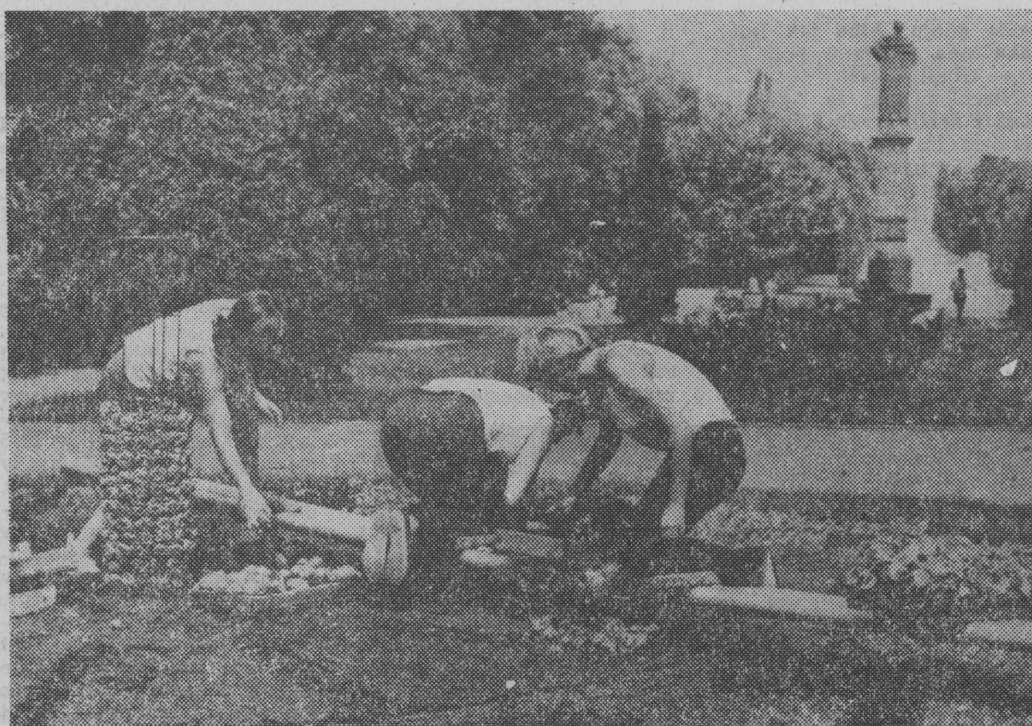
Obywateli! Mieszkańcy Białegostoku!

Wieloletni Wam serdecznie za czynny i owocny w wyniku udziału w dotychczasowych pracach społecznych na rzecz naszego miasta. Osiągnięcia te będąc dziełem robotników, kadry technicznej, pracowników umysłowych i młodzieży są widoczne na każdym miejscu.

Obecnie zbliża się 31 rocznica Odrodzenia. Wkrótce goście będziemy w naszym mieście młodzieżą z całego kraju, uczestnikami IV Ogólnopolskiej Spółdzielni Młodzieży. Dołączmy zatem starannie, aby Święto Lipcowe powitać szczególnie uroczysto, aby nasze ulice, place, podwórza, osiedla, obiekty warsztatów pracy były uporządkowane, czyste i estetyczne.

Porządkowanie całego miasta wymaga pełnego zaangażowania załóg robotniczych, komitetów osiedlowych i wszystkich mieszkańców Białegostoku. Jesteśmy głęboko przekonani, że i tym razem białostocczanie nie zawiodą pokładanych w nich nadziei. Dzień 22 Lipca powitamy godnie i z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku.

MIEJSKI KOMITET FJN
MIEJSKI KOMITET CZYNÓW SPOŁECZNYCH



Uczestnicy obojczy hufca wykonują zegar słoneczny z kwiatów zaprojektowany przez pracowników ZSM.

Mimo upałów włókniarze przekraczają plany produkcyjne

Jak przebiega realizacja planów produkcyjnych w lipcu br.? — z takim pytaniem zwróciliśmy się do kierownictwa poszczególnych zakładów włókienniczych Białegostoku. Z otrzymanych odpowiedzi wynika, że pomimo sezonu urlopowego oraz szeregu trudności, m. in. z powodu braku części zamiennych, wprowadzania do produkcji nowych asortymentów oraz przeprowadzania remontów parku maszynowego, tempo pracy w białostockich włóknach nie słabnie.

W Białostockich Zakładach Przemysłu Bawełnianego „Fasty” przedzielni z nadwyżkami wykonują swoje zadania. Dobrze przedstawia się realizacja planów jakości produkcji. Np. w przedzielni średnioprzędnej plan wykonano w 113 proc., a w tkalni białej — w 108 proc.

Załoga Zakładów Przemysłu Włókienniczego im. Sierżana dokłada starań, aby bez zakłóceń zaopatrywać rynek w atrakcyjne tkaniny. Plan wartościowy sprzedaży za 10 dni

Sukces ZOS-owskiej drużyny z Białegostoku

Zakładowy Oddział Samobrony przy Białostockim Przedsiębiorstwie Obrót Surowcami Włókienniczymi i Skórzanymi należy do dobrze pracujących placówek ZOS-owskich w białostockim włókiennictwie.

Ostatnio na resortowych eliminacjach Zakładowych Oddziałów Samobrony w Sieradzu żeńska drużyna odznaczyła i dezaktywowała odnośną kolejną sukces, zajmując pierwsze miejsce w kraju w skali przemysłu lekkiego. Dowódcą zwycięskiej drużyny jest Teresa Kuszyńska.

Tel. 2-32-41

Nasza książka zażaleń

9 lipca w sklepie na rogu ul. Lipowej i Małkowskiej nasz Czytelnik WŁODZIMIERZ E. (nazwisko i adres znane redakcji) kupił dwa ciastka pyszne, kadoś nie wielkie, gdyż z krenu udało się wkrótce wyłowić... spory kawałek drewna. Włodzimierz E. stracił u nas także na drugiego ptyśka. „Nadzieję” znajdującą się obecnie w redakcji (pok. 43) chętnie przekazałbyśmy... (gen)

W kilku wersjach

DISKUSYJNY Klub Filmowy „Prani owi”, działający przy Białostockim Domu Kultury na Nowym Mieście (ul. Kwaleryjska 8) zaprasza JUTRO, 17.00, o godz. 18.15 na projekcję filmu prod. polskiej — „Kochamy się”. (p)

BIAŁOSTOCKA Spółdzielnia Mieszkaniowa przyjął jeszcze zapisy dzieci w wieku szkolnym na polkolonie, które rozpoczęły się 15 lipca i trwać będą do 15 sierpnia. W tym celu zapraszamy w świetlicy przy ul. Nowogrodzkiej 8/1. Zgłoszenia prosimy kierować pod wymienionym adresem, tel. 353-07. (lk)

Zgubiono — znalezione

Tydzień temu znalezione w pobliżu poczty przy ulicy Zamenhofa portfel z pieniędzmi. Poszkodowany może zgłosić się po odbiór zguby w restauracji „Romantyczna” przy ul. Mickiewicza codziennie od godz. 22.30 do kierownika zespołu muzycznego (na piętrze lokalu). (piek)

Zgłosiła się do redakcji starsza pani z prośbą o pomoc. Oto jadąc 13 czerwca białostocką taksówką z Wasilkowa do Sochoń zostawiła w niej torbę zawierającą portfel, notes, klucze, oraz nowe buciki damskie. Uczciwie znalazła proszony jest o zwrot zguby pod adres: Białystok, Zabłazna 9 m. 13. (dan)

Miasto w kwiatkach

W bieżącym sezonie pracownicy ZSM posadzili w naszym mieście ok. 500 tys. kwiatów. Na placu Zgromadzeń — dodajmy, po krytycznej publikacji w „Gazecie” — w parkach i na skwerach pojawiły się kosze, „dzbany”, „grzyby”, misternie wysadzone kwiatami o różnych kolorach. Tego typu elementy przestrzenne są nowością w Białymstoku. Dobrze konserwowane, świeżo i ładnie wyglądają, podobają się mieszkańcom.

Najwięcej wysiłku kosztowało ZSM ukwiecenie Placu Zgromadzeń. Plac jest cały wybetonowany. Przy projektowaniu nie pomyślano o pozostawieniu „okienek” na kwiaty lub krzewy. W ZSM łamano sobie głowę jak plac ożywić. Sporządzono więc własnym sumptem stojaki na kwiaty, pojemne donice itp. Obecnie plac prezentuje się nie najgorzej. Zieleni jest tu sporo — oprócz stojaków dzbany, kosze, emblematy olimpijskie, kwietniki — ale beton jest przytłaczający.

Dodatkowym kłopotem jest konserwacja zieleni. Przy tegorocznych upałach, trawniki i klomby trzeba często podlewać. W sumie zielona dekoracja placu jest ładna, ale kosztowna (spórządzenie jednego dzbana — 30 — 50 tys. zł) i ogromnie kłopotliwa w pielęgnacji. W tym miejscu apelujemy do mieszkańców — szanujmy zieleni, jest ona naszym wspólnym dobrem.

Kolejnym miejscem szczególnej troski jest główna aleja na Plantach. Na jej ukwiecenie zużyto ok. 200 tys. kwiatów. Z ciekawych elementów można wymienić zegar słoneczny, dzbany, kwietniki rabatowe i — choć jest to wynik wcześniejszej pracy — przepiękne różanki obok rzeźby „Pracek”.

Ciekawie zagospodarowano ukryty w zieleni placik obok teatru. Wyłożono go kostką bazaltową, do siedzenia służą oryginalne ławy. Pomyślano także o ulicach. Najwięcej kwiatów posadzono przy Alei 1-go Maja, na rozjeździe przy ul. Dąbrowskiego, przy ul. Zwycięstwa, na pasażu przy ul. Spółdzielczej, Rynku Kościuski oraz na cmentarzu wojskowym przy ul. Świerczewskiego.

Bieżąca konserwacja zieleni wykonywana jest niedługo po zakończeniu (np. opryski środkami chemicznymi). Rośliny wymagają częstego, systematycznego polewania, pielęgnowania oraz nawożenia. Oprócz tego wykonuje się także prace jak strzyżenie żywopłotów, dywanów bukszpanowych itp.

Warto dodać, że projektowaniem zieleni pracownicy ZSM zajmują się sami, choć to nie jest ich rola. Nie ma-

Wobec chwili wielkich upałów jedzenie posiłku wewnątrz pomieszczenia jest dla większości konsumentów wielką udręką. Na zewnętrzny bar, co prawda, są stołki pod parasolami, ale jest ich stanowczo za mało. Przy dobrych chęciach można śmiało ustawić jeszcze dodatkowe trzy-cztery nowe. Warto to uczynić jeszcze w tym miesiącu.

Dziennie korzysta z usług „Słoneczka” około 2500 konsumentów. Chętnych jest nierzadko wiele więcej, ale obiadów kolejkę „wyganiana” mniej głośno. Przydałoby się w śródmieściu jeszcze jedno takie „Słoneczko”. (miec)

W Białymstoku coraz więcej wysokociśniskowych, więcej wiatrów i coraz więcej takich zdarzeń, jakie miało miejsce 7 bm w spółdzielczym bloku przy ul. Włókienniczej 1.

W godzinach przedpołudniowych w jednej z windy tam gdzie wiatry między czwartym i piątym ośmiotem uderzyły dwie osoby. Dzwonił strażnik, tak jak i tam, gdzie urzędników tak wielu, że nawet nie ma komu otworzyć zatrzymanego dźwigu.

Warto dodać, że projektowaniem zieleni pracownicy ZSM zajmują się sami, choć to nie jest ich rola. Nie ma-

Krew — darem życie

Dzban nieko za duży do wręczenia dziewczynce, ale tym jest znakomitym.

Fot. Z. Lenkiewicz

W oczekiwaniu na autobus?

Fot. A. Sokółski

Międzynarodowa wystawa plakatu

Bezpieczeństwo na drogach świata

Staraniem Okręgowej Komisji Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego przy Zarządzie Okręgu Polskiego Związku Motorowego w Białymstoku, przy współudziale Oddziału Wojewódzkiego PZU, dziś o godz. 11 w pawilonie wystawowym BWA przy ul. Dąbrowskiego otwarta zostanie międzynarodowa wystawa plakatów i fotografii pod hasłem „Bezpieczeństwo na drogach świata”.

Do obejrzenia tej interesującej ekspozycji zachęcamy wszystkich, a zwłaszcza młodzież. Na miejscu będzie można otrzymać materiały propagandowe z zakresu bezpieczeństwa ruchu drogowego oraz nabyć pięknie opracowane graficzne katalogi (zbiór kolorowych plakatów).

Ystawa czynna będzie codziennie do 1 sierpnia br. w godz. 12—20. (p)

„Informacja o usługach” służy radą

Nie wszyscy mieszkańcy naszego miasta wiedzą, że funkcjonuje u nas również informacja o usługach, świadczonych ludności przez różne zakłady rzecznicze. Mieści się ona w „Domu Usług” przy ul. Lipowej. Można z jej usług skorzystać także telefonicznie, dzwoniąc pod numer 346-82.

W tym miesiącu jest ona czynna w godz. 9—17. Z prośbą o informację dotyczącą naprawy m. in. roweru, parasola czy też popuszczonego obuwia, zwraca się dziennie średnio 70 osób. (miec)

PROGRAM I

Wiedomości: 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00. Poranne Rozmowy: 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00. Dzień dobry: 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00. Wieczór: 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00. Nocny: 23.00, 24.00.

PROGRAM II

Wiedomości: 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00. Poranne Rozmowy: 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00. Dzień dobry: 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00. Wieczór: 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00. Nocny: 23.00, 24.00.

PROGRAM III

Wiedomości: 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00. Poranne Rozmowy: 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00. Dzień dobry: 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00. Wieczór: 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00. Nocny: 23.00, 24.00.

PROGRAM IV

Wiedomości: 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00. Poranne Rozmowy: 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00. Dzień dobry: 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00. Wieczór: 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00. Nocny: 23.00, 24.00.

PROGRAM V

Wiedomości: 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00. Poranne Rozmowy: 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00. Dzień dobry: 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00. Wieczór: 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00. Nocny: 23.00, 24.00.

PROGRAM VI

Wiedomości: 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00. Poranne Rozmowy: 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00. Dzień dobry: 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00. Wieczór: 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00. Nocny: 23.00, 24.00.

PROGRAM VII

Wiedomości: 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00. Poranne Rozmowy: 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00. Dzień dobry: 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00. Wieczór: 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00. Nocny: 23.00, 24.00.

co gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki — przerwa urlopową. Państwowy Teatr Lalek — przerwa urlopową.

KINA

„Pokój” — „40 karatów”, prod. USA, kol. (od lat 15), godz. 15, 17, 20, 23.

„Ton” — „Zew krwi”, prod. ang.-hiszp., kol. (od lat 15), dod. „Pierwsza licealna”, godz. 15, 17, 20, 23.

„Sirena” — „Oszukany”, prod. USA, kol. (od lat 18), dod. „Nieustraszeni wykonawcy Mozarta”, godz. 15, 17, 20, 23.

„Studio” — „Francuski łącznik”, prod. USA (od lat 15), dod. „Czy rzeczywiście wstydliwa”, godz. 15, 17, 20, 23.

„Związkowiec” — Występ estradowy, godz. 17; „Na białym koniu”, prod. węg. (od lat 15), godz. 20.

„Spotkanie” — „Taśmy prawdy”, prod. USA (od lat 15), godz. 18.

KINA W WOJEWÓDZTWAH

Łomża „Milenium” — „Czeskie arysty” prod. franc. kol. (od lat 15); „Spotkanie z Odra”, prod. polsk.

Łomża „Październik” — „Droga Lutra” prod. franc. kol. (od lat 15); „Gdyby wszystko było pierwsze”, prod. polsk.

Łomża „Merkury” — „Joe Kidd”, prod. USA, kol. panoram. (od lat 15); „Niedźwiedź pana Podeljki”, prod. ang. kol. (od lat 18); „Hydrobudo- wa”, prod. polsk.

Łomża „Iskra” — „Dzieje grzechu”, prod. polsk., kol. (od lat 18).

Łomża „Złoty” — „Jemielniak”, prod. USA, kol. panoram. (od lat 15); „Elk”, prod. polsk.

Łomża „Orzeł” — „Zbrodnia i kara”, kol. panoram. prod. japo. (od lat 15); „Warszawa moja miłota”, prod. polsk.

Łomża „Korona” — „Stożki”, prod. belg., kol.; „Współpraca”, prod. polsk., kol.

Łomża „Kortège wakacje”.

„Siarkopol” — rep.; 18.00 Muzykobrańce; 19.00 Polityka dla wszystkich; 20.00 Aktualności z wyjątkiem; 21.00 „Noc i dzień” — odc. pow. w wyd. dwukrotnie; 22.00 Muzyka pocztą UKF; 23.00 Drzwi w ciemności; 24.00 Wielki film — 18.00; 19.00; 20.00; 21.00; 22.00; 23.00; 24.00.

„Siarkopol” — rep.; 18.00 Muzykobrańce; 19.00 Polityka dla wszystkich; 20.00 Aktualności z wyjątkiem; 21.00 „Noc i dzień” — odc. pow. w wyd. dwukrotnie; 22.00 Muzyka pocztą UKF; 23.00 Drzwi w ciemności; 24.00 Wielki film — 18.00; 19.00; 20.00; 21.00; 22.00; 23.00; 24.00.

„Siarkopol” — rep.; 18.00 Muzykobrańce; 19.00 Polityka dla wszystkich; 20.00 Aktualności z wyjątkiem; 21.00 „Noc i dzień” — odc. pow. w wyd. dwukrotnie; 22.00 Muzyka pocztą UKF; 23.00 Drzwi w ciemności; 24.00 Wielki film — 18.00; 19.00; 20.00; 21.00; 22.00; 23.00; 24.00.

„Siarkopol” — rep.; 18.00 Muzykobrańce; 19.00 Polityka dla wszystkich; 20.00 Aktualności z wyjątkiem; 21.00 „Noc i dzień” — odc. pow. w wyd. dwukrotnie; 22.00 Muzyka pocztą UKF; 23.00 Drzwi w ciemności; 24.00 Wielki film — 18.00; 19.00; 20.00; 21.00; 22.00; 23.00; 24.00.

„Siarkopol” — rep.; 18.00 Muzykobrańce; 19.00 Polityka dla wszystkich; 20.00 Aktualności z wyjątkiem; 21.00 „Noc i dzień” — odc. pow. w wyd. dwukrotnie; 22.00 Muzyka pocztą UKF; 23.00 Drzwi w ciemności; 24.00 Wielki film — 18.00; 19.00; 20.00; 21.00; 22.00; 23.00; 24.00.

„Siarkopol” — rep.; 18.00 Muzykobrańce; 19.00 Polityka dla wszystkich; 20.00 Aktualności z wyjątkiem; 21.00 „Noc i dzień” — odc. pow. w wyd. dwukrotnie; 22.00 Muzyka pocztą UKF; 23.00 Drzwi w ciemności; 24.00 Wielki film — 18.00; 19.00; 20.00; 21.00; 22.00; 23.00; 24.00.

„Siarkopol” — rep.; 18.00 Muzykobrańce; 19.00 Polityka dla wszystkich; 20.00 Aktualności z wyjątkiem; 21.00 „Noc i dzień” — odc. pow. w wyd. dwukrotnie; 22.00 Muzyka pocztą UKF; 23.00 Drzwi w ciemności; 24.00 Wielki film — 18.00; 19.00; 20.00; 21.00; 22.00; 23.00; 24.00.

„Siarkopol” — rep.; 18.00 Muzykobrańce; 19.00 Polityka dla wszystkich; 20.00 Aktualności z wyjątkiem; 21.00 „Noc i dzień” — odc. pow. w wyd. dwukrotnie; 22.00 Muzyka pocztą UKF; 23.00 Drzwi w ciemności; 24.00 Wielki film — 18.00; 19.00; 20.00; 21.00; 22.00; 23.00; 24.00.

„Siarkopol” — rep.; 18.00 Muzykobrańce; 19.00 Polityka dla wszystkich; 20.00 Aktualności z wyjątkiem; 21.00 „Noc i dzień” — odc. pow. w wyd. dwukrotnie; 22.00 Muzyka pocztą UKF; 23.00 Drzwi w ciemności; 24.00 Wielki film — 18.00; 19.00; 20.00; 21.00; 22.00; 23.00; 24.00.

„Siarkopol” — rep.; 18.00 Muzykobrańce; 19.00 Polityka dla wszystkich; 20.00 Aktualności z wyjątkiem; 21.00 „Noc i dzień” — odc. pow. w wyd. dwukrotnie; 22.00 Muzyka pocztą UKF; 23.00 Drzwi w ciemności; 24.00 Wielki film — 18.00; 19.00; 20.00; 21.00; 22.00; 23.00; 24.00.

„Siarkopol” — rep.; 18.00 Muzykobrańce; 19.00 Polityka dla wszystkich; 20.00 Aktualności z wyjątkiem; 21.00 „Noc i dzień” — odc. pow. w wyd. dwukrotnie; 22.00 Muzyka pocztą UKF; 23.00 Drzwi w ciemności; 24.00 Wielki film — 18.00; 19.00; 20.00; 21.00; 22.00; 23.00; 24.00.

„Siarkopol” — rep.; 18.00 Muzykobrańce; 19.00 Polityka dla wszystkich; 20.00 Aktualności z wyjątkiem; 21.00 „Noc i dzień” — odc. pow. w wyd. dwukrotnie; 22.00 Muzyka pocztą UKF; 23.00 Drzwi w ciemności; 24.00 Wielki film — 18.00; 19.00; 20.00; 21.00; 22.00; 23.00; 24.00.

„Siarkopol” — rep.; 18.00 Muzykobrańce; 19

Rejon Energetyczny Bielsk Podlaski niniejszym zawiadamia odbiorców energii elektrycznej o przerwach, które wystąpią w Siemiatyczach dnia 16.07.75 r. w godz. od 9 do 15 dla ulic: Armii Czerwonej, Placu Wyzwolenia, do Żwirki i Wigury, Świętojańska oraz Osiedle Mieszkaniowe. W/w przerwa spowodowana będzie przebudową urządzeń energetycznych. K 2580-1

Rejon Energetyczny Łomża przeprosza odbiorców za przerwę w dostawie energii elektrycznej, które wystąpią w miejscowościach:

- Łomża, ul. Szosa Zambrowska, ul. H. Sawickiej, ul. Projektowana w dniach 17—18.07.75 r. w godz. 7—17,
- Łomża, ul. Wąska, Bocna, Sikorskiego na odcinku od Szosy Zambrowskiej do Kierzkowej, Górna w dniu 19.07.75 r. w godz. 7—15,
- Brychy, Pluty, Chyliny, Nadbory, Szlasy, Brzostowo, Dziubele, Mocarze w dniach 23—29.07.75 r. w godz. 7—15.

Blizszych informacji udziela Wydz. Ruchu Rejonu, tel. 34-61. K 2712-1

Rejon Energetyczny Bielsk Podlaski zawiadamia odbiorców energii elektrycznej zamieszkałych na terenie miejscowości: Osmola, Malewice, kolonia Malewice, Hornowo, Jesionówka, Zaporośle, Choroszczewo, Żuniewo, Hornowszczyzna, Lubiejki, Wąki, Klimkowice, Pokaniewo VI, że od dnia 17.07.75 r. do 9.08.75 r. w godzinach od 7 do 15 w Siemiatyczach przy ulicach: Żeromskiego i Armii Czerwonej od Żeromskiego do kaflarni w kierunku Placu Wyzwolenia od dnia 17.07.75 r. do 24.07.75 r. w godzinach od 7 do 16 będą występowały przerwy w dostawie energii elektrycznej. Przerwy powyższe podyktowane są remontem urządzeń energetycznych. K 2576-1

Rejon Energetyczny Łomża przeprosza odbiorców za przerwę w dostawie energii elektrycznej, które wystąpią w miejscowościach:

- Krzewo Stare, Krzewo Nowe, Krzewo Plebanski, Kolaczki, Cibory Krupy, Cibory Galeckie, Cibory Galeckie I, II i Marki, Cibory MBM, Cibory Witki, Grabowo, Kapusty, Plewki, Zochanie, Zambrowskie Stare, Zalesie Jawory I, II, Zambrowskie Króle, Duchny, Śliwowo, Mieszki, Świątki, Górskie, Modzele Górki, Dębinki I, II, Przyborowo Olszewo, Dobrochy, w dniu 17.07.75 r. w godz. 8—15.

Wyżej wymienione wyłączenia podyktowane są koniecznością przeprowadzenia prac remontowych na liniach SN. Blizszych informacji udziela Wydział Ruchu Rejonu, tel. 34-61. K 2579-1

Rejon Energetyczny Augustów przeprosza odbiorców energii elektrycznej za przerwę, jakie wystąpią w następujących miejscowościach:

- Zajączkowo w dniach od 23.07. do 24.07.75 r. w godz. od 7 do 15,
- Lipowo Zubrynek w dniach od 25.07. do 29.07.75 r. w godz. 7—15,
- Zubrynek w dniach od 29.07.75 r. do 31.07.75 r. w godz. 7—15,
- Kolonica II w dniach od 17.07.75 r. do 19.07.75 r. w godz. 7—15,
- Kolonica III w dniach od 23.07.75 r. do 26.07.75 r. w godz. 7.00—15.00,
- Kolonica II, III, MBM w dniach od 28.07.75 r. do 31.07.75 r. w godz. 7—15.

W/w przerwy podyktowane są koniecznością wykonania remontu urządzeń energetycznych. Blizszych informacji udziela Rejon Energetyczny Augustów tel. 471 i 472 wewn. 15. K 2711-1

Serdecznie dziękuję współpracownikom MPKG Oczyszczalni Łomża oraz wszystkim, którzy okazali pomoc i wzięli udział w pogrzebie mojej kochanej córki

BARBARY SOKOŁOWSKIEJ
tragicznie zmarłej w dniu 23.VI.75 r.
ojciec i rodzina
Sokołowskich.
K 2684-1

Wyrazy głębokiego współczucia
ALEKSANDROWI SOCIOROWI
z-cy Prezesa Spółdzielni Inwalidów „Przyszłość” w Bielsku Podlaskim
z powodu zgonu

OJCA
składają:
Zarząd, Rada Zakładowa, POP i Rada Spółdzielni oraz pracownicy.
K 2679-1

Wyrazy głębokiego współczucia
ob. **BOLESŁAWOWI LEWKOWICZOWI**
z powodu tragicznej śmierci

SYNA ANDRZEJA
składają:
Zarząd, Rada Zakładowa i pracownicy PZGS Białystok.
K 2678-1

Wyrazy głębokiego współczucia
mgr **WACŁAWOWI DĄCZOWI**
dyrektora Liceum Ogólnokształcącego w Sejmie z powodu śmierci

OJCA
składają:
Komitet Rodzicielski przy LO w Sejmie.
K 733-1

Wyrazy serdecznego współczucia
RODZINIE
z powodu tragicznej śmierci

mgr inż. arch. **BOGUSŁAWA BALCZUNIA**
składają:
Zarząd Oddziału Stowarzyszenia Architektów Polskich.
K 2671-1

Wyrazy głębokiego współczucia
kol. **ELŻBIECIE TRZASKA**
z powodu zgonu

OJCA
składają:
koleżanki i koledzy z Ogniska ZNP w Rutkach.
K 2696-1

W dniu 6 lipca 1975 roku zmarła długoletnia Główna Księgowa Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Prostkach **HELENA PRZYBOROWSKA**

Wyrazy głębokiego współczucia
RODZINIE
składają:
Rada Nadzorcza, Zarząd, Rada Zakładowa, POP i współpracownicy Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Prostkach.
K 2665-1

Wyrazy głębokiego współczucia
inż. **MIKOŁAJOWI KUŹMICKIEMU**
z-cy dyrektora d/s Środków Produkcji z powodu zgonu

OJCA
składają:
Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa i współpracownicy Przedsiębiorstwa Budownictwa Komunalnego nr 2 w Białymstoku.
K 2664-1

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W SIEMIATYCZACH OGŁASZA ZAPISY do ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ DOKSZTAŁCAJĄCEJ W BIELSKU PODLASKIM i SIEMIATYCZACH w zawodach: **MURARZ, TYNKARZ.**

Nabór do Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Siemiatyczach prowadzi Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Siemiatyczach ul. XXX-lecia PRL 16, zaś w Bielsku Podlaskim — Zasadnicza Szkoła Zawodowa w Bielsku Podlaskim, ul. Szkolna 12.

Wymagane dokumenty:

1. Podanie i życiorys.
2. Świadectwo ukończenia szkoły podstawowej.
3. Świadectwo zdrowia.

K 2607-0

ZAOCZNE TECHNIKUM MECHANIZACJI ROLNICTWA w Supraślu k. Białegostoku przyjmuje podania na semestr I

3-letniego technikum po szkole zawodowej do dnia 20 sierpnia 1975 r.

Blizszych informacji udziela sekretariat.
K 2627-1

OGŁOSZENIA DROBNE

PRACA

POSZUKUJE opiekunki do dziecka dochodzącej lub opiekującej się we własnym mieszkaniu. Białystok, ul. Piaska 7 m. 3 (od Hetmańskiego).
K 2626-1

POMOC domowa do rodziny z rocznym dzieckiem na stałe potrzebna od zaraz. Warszawa, ul. Młynarska 32 m. 11.
K 2588-1

POTRZEBNA pomoc do dziecka półrocznego na stałe, warunki b. dobre. Warszawa, Sewastopolska 4 m. 49, telefon 31-60-64, wieczorem.
K 2584-1

POTRZEBNA pomoc domowa do gospodarstwa rolnego. Stanisław Sokolowski, zam. Piotrkowo, 14-242 Redak. woj. Elbląg.
p 721-9

LOKALE

MŁODE bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju z kuchnią w Białymstoku. Oferty Biuro Ogłoszeń nr 2919.
K 2619-1

MŁODE małżeństwo poszukuje pokoju. Wiadomość: Białystok, Promienna 19.
K 2684-1

POKÓJ dziewczynkom — odstąpię. Białystok, Pomorska 38.
K 2683-1

ODSTĄPIĘ pokój panu. Białystok, Długa 118.
K 2616-1

PRZYJMĘ na mieszkanie chłopca, Białystok, Ogrodniczą 1/8 (dojazd autobusem 4 i 13).
K 2616-1

PRZYJMĘ dwóch chłopców do pokoju z telewizorem, kuchnią i łóżkami. Białystok, Kozłowa 40. (Stare budownictwo — rejon Żurawiecki).
K 2648-1

ODSTĄPIĘ pokój. Białystok, ul. Sitarska 24.
K 2620-1

M-4 w Łomży zamienię na mieszkanie podobne w Białymstoku. Oferty Biuro Ogłoszeń nr 2692.
K 2692-1

MIESZKANIE spółdzielcze trzy-pokojowe w Białymstoku zamienię na podobne w Łomży. Białystok, tel. 381-34, (godz. 8—16).
K 2681-1

TRZY pokoje z kuchnią zamienię na pokój z kuchnią. Białystok, Sienkiewicza 114 m. 4. Kowalczyńska.
K 2680-1

WROCŁAW — mieszkanie dwupokojowe, komfort — zamienię na podobne w centrum Białegostoku. Wiadomość: Wrocław, ul. Widna 1 m. 10.
K 2689-1

M-3 dwupokojowe, komfortowe i 1 piętro (kwaterunkowe) zamienię na równorzędne w Białymstoku. Wiadomość: Szymon Stuszyński, Racibórz, ul. Mickiewicza 15 m. 4.
K 2683-1

KOMFORTOWE M-4, telefon, centrum, wszelkie wygody — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń nr 2947.
K 2683-1

MIESZKANIE własnościowe M-4 w Bielsku Podlaskim — sprzedam. Oferty Białystok, tel. 264-66.
K 2680-1

MIESZKANIE własnościowe M-4 w Białymstoku, (osiedle „Piasna”) — sprzedam. Oferty z ceną: Biuro Ogłoszeń nr 2918.
K 2918-1

KUPIĘ mieszkanie M-3 lub M-3 i piętro. Oferty Biuro Ogłoszeń nr 2904.
K 2904-1

KUPIĘ mieszkanie M-3 w Białymstoku. Oferty Biuro Ogłoszeń nr 2934.
K 2934-1

PILNIE kupię dom w Białymstoku w cenie do 500.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń nr 2932.
K 2932-1

KUPIĘ dom w Białymstoku w cenie 500.000 zł, lub własnościowe M-4. Bogdan Milanowski, Białystok, ul. Manifestu Lipcowego 29A, m. 105, tel. 279-17.
K 2925-1

DOM — sprzedam. Wiadomość: Białystok, ul. Krąpcowa 19.
K 2903-1

DOM mieszkalny, ogród 0,15 ha — sprzedam. Orla, Świerczewskiego 8, Kuderka.
p 710-1

DOM drewniany z działką w okolicy Białegostoku — sprzedam. Wiadomość: Białystok, Lipowa 37 m. 9.
K 2888-1

DOMEK drewniany z placem 1.600 m kwadr. — sprzedam. Białystok, ul. Włoszowska 43.
K 2921-1

DOM z placem — sprzedam. Wiadomość: Augustów, ul. Zarzecka 6.
p 717-1

K 2691-1

KOMENDA OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY DLA MŁODOCIANYCH (w wieku od 16 do 18 lat) przy PRZEDSIĘBIORSTWIE BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W G I Z Y C K U

OGŁASZA ZAPISY DO HUFCA

Kandydaci powinni dostarczyć następujące dokumenty: metrykę urodzenia lub tymczasowy dowód osobisty, skierowanie Federacji Socjalistycznych ZMP, zgodę rodziców, wynik badania lekarskiego stwierdzający przydatność do pracy w budownictwie, świadectwo szkolne, dwie fotografie. Ponadto kandydaci powinni mieć ukończone 6 klas szkoły podstawowej.

Przedsiębiorstwo zabezpiecza bardzo dobre warunki zakwaterowania i żywienia.

Wynagrodzenie: 600 zł miesięcznie plus do 25 proc. premii za dobre wyniki w pracy i nauce.

HUFIEC ROZPOCZNIE SWĄ DZIAŁALNOŚĆ 20 sierpnia 1975 r.

☐ JEŚLI CHCESZ ZDOBYĆ ATRAKCYJNY
☐ ZAWÓD BUDOWLANY
☐ NIE ZWLEKAJ Z DECYZJĄ!
☐ ZGŁOŚ SIĘ pod adres: Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Giżycku, ul. Przemysłowa 1, kod 11-500.
K 2633-0

„SKODE 1000 MB” w dobrym stanie — sprzedam. Białystok, ul. Kucharskiego 13 m. 4.
K 2600-1

„SKODE 1000 MB” — sprzedam. Białystok, Lubienieckiego 5A m. 12.
K 2686-1

„WARTBURGA” lub „SKODE” po małym przebiegu — kupię. Oferty wraz z opisem i ceną kierować do Biura Ogłoszeń nr 2901.
K 2901-1

SAMOCHOŁ „Fiat 125 p 1969” (rok produkcji 1973) — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń nr 2939.
K 2939-1

„FIAT 125 p 1969” na gwarancji — sprzedam. Cena 170.000 zł. Białystok, Nowowarszawska 45/1.
K 2907-0

SAMOCHOŁ marki „Fiat 125 p” stan dobry — sprzedam. Jadwiga Kondracka, Kolonia, p-ta Białobrzegi, woj. suwalskie.
K 2606-1

KAROSERIE „Fiat 125 p” po wypadku (kasztowe) — kupię. Białystok, tel. 235-33.
K 2605-1

„ŻUKA”, „Warszawa 233” — sprzedam. Białystok, ul. Piłsowska 61, Marcinkiewicz.
K 2635-1

„ŻUKA” — pilnie sprzedam. Właściciel: Magazyn Artykułów Maszynowych.
K 698-00

NIERUCHOMOŚCI

PLAC budowlany dowolnej wielkości — sprzedam. Zawady 13, koło Białegostoku.
K 2933-1

PLAC 1.300 m kwadr. pod budowę w Zaściankach — sprzedam. Wiadomość: Białystok, Zaścianki 35.
K 2923-1

GOSPODARSTWO rolne 20 ha wraz z budynkami, 6 ha ziemi ornej, 6 ha łąk, reszta las (płocznice położone) kol. Kosówka, gmina Belda, woj. łomżyńskie — pilnie sprzedam. Na dogodnych warunkach. Cena do uzgodnienia (200.000 zł). Zgłaszać się: T. Tyszkiewicz, Prostki, ul. 1 Maja 26 m. 1.
K 2719-1

GOSPODARSTWO rolne 5 ha w Podlaskach koło Fast — sprzedam. Wiadomość: Fast 2. Kakareko.
K 2678-1

GOSPODARSTWO rolne 15 ha, w tym 8 ha ziemi ornej, reszta łąka, las i pastwisko z budynkami — sprzedam. Antoni Olszewski, zam. Olszewo, gm. Boćki, woj. białostockie.
K 2904-1

GOSPODARSTWO rolne 22 ha, 11 ha ornej (czarna) i zabudowania, dom nowy, murywany — sprzedam. T. Puzanowska, kol. Zgierzczak, gm. Suchowola, woj. białostockie.
K 2904-1

GOSPODARSTWO rolne wraz z budynkami — sprzedam. Chodorzy 6, p-ta Ryński, woj. białostockie. Średnia.
K 2922-1

GOSPODARSTWO 6,5 ha, zabudowania oraz 1 ha sadu, rozpoczęta budowa nowego domu — sprzedam. Danuta Bobrowska, 83-045 Gdańsk-Szadółki.
K 2683-1

„SKODE” Octavie Super — sprzedam. Stan dobry. Świętą, woj. suwalskie. Grygo.
K 712-9

„SYRENE” 105 na dotarcia — sprzedam. Białystok, Al. 1 Maja 7 m. 39, tel. 334-81 (po godz. 15).
K 2924-1

„SYRENE” 105 R-20” (produkcja 1974 r.) z powodu wyjazdu pilnie sprzedam. Zdzisław Oberst, 19-505 Żytkiejny, szkoła Szkoła, 703-1.
K 2677-1

„SYRENE” 104 — sprzedam. Łomża, Zawadzka 23, tel. 29-47.
K 2677-1

„SYRENE 104” — po remoncie — pilnie sprzedam. Białystok, ul. Bałczuk 115.
K 2684-00

„SKODE S 1000” — sprzedam. Białystok, 200-28.
K 2691-1

FABRYKA PRZYZRZĄDÓW I UCHWYTÓW „PONAR-BIAL” W BIAŁYMSTOKU ul. Łąkowa 3

ZATRUDNI natychmiast w nowych zakładach:

▼ każda ilość mężczyzn i kobiet posiadających zawód:

TOKARZA
FREZERA
SZLIFIERZA
ŚLUSARZA

▼ mężczyzn na przyuczenie w zawodzie metalowca,

▼ robotników niewykwalifikowanych do pracy w transporcie,

▼ nauczycieli zawodu o specjalności:

TOKARZA,
FREZERA i
SZLIFIERZA

▼ Istniejący Zespół Szkół Zawodowych przyjmie młodzież na naukę w Zasadniczej Szkole Zawodowej,

▼ fabryka zapewnia dobre warunki pracy, nauki i płacy oraz świadczenia socjalne.

Podjętym pracą spoza stałej siedziby zakładu — zapewnia się dowóz zakładowym transportem samochodowym.

▼ Istnieje rzeczywiste możliwości stałego podnoszenia kwalifikacji na kursach czeladniczych i mistrzowskich.

Informacji o prowadzonym werbunku, warunkach pracy, nauki i płacy — udziela Dział Kadr Fabryki przy ul. Łąkowej 3, pokój 108, tel. 337-81 do 86, wewn. 59 lub 71.

K 2565-00

16-25 lipca br. atrakcyjne występy estradowe



ŻYCZYMY PRZYJEMNEJ ROZRYWKI

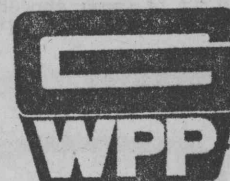
K 2672-1

W PROGRAMIE

- DUO SAVA — tańce w stroju „toplez”
- IRII STASTNY — piosenkarz — humorysta

WOJEWÓDZKIE
PRZEDSIĘBIORSTWO
PRZEMYSŁU
GASTRONOMICZNEGO
w Białymstoku
ZAPRASZA
do restauracji:

- „DANUSIA” — od godz. 21
- „ASTORIA” — od godz. 22.30



SKLEPY WPHU „ARGED” oferują

TEXIL AEROSOL — PREPARAT DO IMPREGNACJI WODOODPORNYCH TKANIN I DZIANIN.

— Środek doskonały zarówno do odzieży — skafandrów, płaszczy, kapeluszy jak i do przedmiotów np. namioty, plecaki, parasole.

Zaletą „Texilu” jest to, że impregnowane nim tkaniny lub dzianiny nie zmieniają swoich właściwości higienicznych, zachowują tę samą elastyczność oraz przepuszczalność powietrza i pary wodnej.

ZAPRASZAMY DO NASZYCH SKLEPÓW
i
ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW.

K 2610-1

FABRYKA PRZYZRZĄDÓW I UCHWYTÓW W BIAŁYMSTOKU

POSZUKUJE
KWATER PRYWATNYCH DLA ABSOLWENTÓW ZSZ.

Osoby chętne do wynajęcia kwatery winne zgłaszać się do Domu Młodzieży Robotnika przy ul. Ryskiej 5, pokój 1, tel. 337-01, wewn. 1.

K 2596-0

TECHNIKUM I ZASADNICZA SZKOŁA BUDOWLANA
BIAŁOSTOCKIEGO ZJEDNOCZENIA BUDOWNICTWA
W BIAŁYMSTOKU
ul. Antoniuk Fabryczny 40
tel. 200-91

PRZYJMUJE JESZCZE

zapisy kandydatów do klas pierwszych na rok szkolny 1975/76 w następujących specjalnościach:

2-LETNICH:
— MURARZ,
— CIEŚLA,
— BETONIARZ-ZBRÓJARZ,
— MONTER zewnętrznych sieci komunalnych,
— SZTUKATOR-MALARZ.

3-LETNICH:
— produkcja szkła i wyrobów szklanych.

U W A G A:
Na Wydział sztukator-malarz przyjmowane są również dziewczęta.

K 2537-00

Rejon Energetyczny Elk powiadamia o przerwie w dostawie energii elektrycznej, która nastąpi w dniach 17.07.75 r. godz. 8.00 do dnia 18.07.75 r. godz. 15.00 u odbiorców zamieszkałych w miejscowościach: Szyszki, Dorze, Cimozki, Cimochy kol. i wieś. Blizszych informacji udziela Rejon Energetyczny Elk tel. 34-01.

K 2714-1

OLSKYŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCJI BETONÓW
ZAKŁAD nr 2 w NIEGOCINIE
uprzejmie zawiadamia odbiorców betonu komórkowego, że w dniach 20.VII. — 3.VIII.1975 r.

ZAKŁAD będzie w remoncie i w tym okresie nie będzie wydawany towar.

K 2706-0

Magazyn

Niepożądany gość

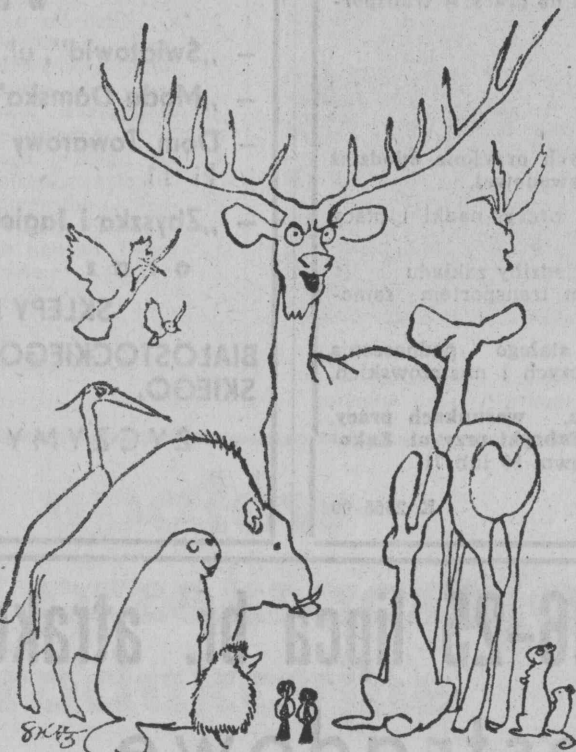
Kapitan radzieckich „Aeroflot”, prowadzący samolot pasażerski typu „Tu-124”, przeżył niezwykłą przygodę. Na moment przed lądowaniem na lotnisku w Tallinie zobaczył stojącego na pasie startowym... Iosia. Refleks pilota uratował sytuację. Momentalnie poderwał maszynę i przeleciał tuż nad zwierzęciem. Nie zrażony niczym Iosia położył się na brzoju pasa startowego i... zasnął. (PAI)

Tajemnica zemsty faraonów

Dr George Dean, irlandzki lekarz, pełniący funkcję dyrektora instytutu badań medycznych - społecznych w Dublinie, twierdzi, że odkrył prawdziwe źródło legendy o zemście faraonów, pół wieku po śmierci brytyjskich, francuskich i amerykańskich egiptologów, którzy przebywali w grobowcu króla Tutenchamona.

Dr Dean uważa, że lord Carnarvon, który finansował badania brytyjskiego archeologa Howarda Cartera, poszukiującego skarbu w królewskim grobowcu, zmarłego z tajemniczych przyczyn w trzy tygodnie po jego odnalezieniu, padł ofiarą infekcji spowodowanej grzybkami, który znajdował się w pyłe z wysuszonych odchodów nietoperzy. Zdaniem irlandzkiego badacza, zarówno Arthur Mace, wicedyrektor nowojorskiego oddziału muzeum egiptologii, jak i Georges Beneditte z paryskiego Luwru, którzy zwiędli grobowiec tuż po otwarciu go w 1922 roku, po czym nagle zmarli, mogli zapasać na tę samą chorobę. (PAI)

Raz na tydzień - Kobylński



— Przy najbliższej okazji MY pójdziemy do ludzkich siedzib, żeby ryczeć, kwiczeć, beczeć, wrzeszczeć...

Świadek byłego kryminalisty

35-letni kryminalista Klaus Hellig z Berlina Zachodniego, który odsiadywał wyrok 6 lat, zbłądził z więzienia i ślad po nim zaginął. Okazało się, że przestępca działał jako ośrodek „uczyszczalni” z przestępstwa działalności i prowadził bar swojimi przyjaciółmi. Traf chciał, że najczystszyymi gośćmi baru byli policjanci, ale żaden go nie rozpoznał. Jakież było jednak zdziwienie, gdy Hellig sam zgłosił się na policję i ro-

zbił o darowanie mu nie odsiedzonej do końca kary. Jego argumentem było to, że skończył z przestępstwem działalnością i przez trzy lata nienagannie się prowadził. Na pytanie oficera śledczego, kto może to poświadczyć, barman wymienił nazwisko szefa prezydium zachodniobermberskiej policji Klaus Hübnera, który jak się okazało, był stałym gościem baru, prowadzonego przez byłego kryminalistę. (M.M.)

Który najlepszy?...

Zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią dzisiejszy odcinek poświęcamy na omówienie spraw związanych z podziałem i klasyfikacją magnetofonów. Będzie to szerokie uzupełnienie odpowiedzi, jakiej udzielił Czytelnikowi p. Teodorowi K. z Białogostku w numerze z dnia 9.VII.75 r.

Zanim przystąpię do sedna sprawy — kilka uwag natury ogólnej.

Początki polskiego przemysłu urządzeń do zapisu magnetycznego sięgają roku 1938. W tym to właśnie roku Zakłady Radiowe im. M. Kasprzaka w Warszawie wyprodukowały pierwszy magnetofon własnej konstrukcji. Do 1968 roku wprowadzono na rynek trzy typy magnetofonów spulchniowych, dziś już mało znanych — MIELONIA, KONERTA i FIOBENKA. Jednak prawdziwy rozwój przemysłu urządzeń do zapisu magnetycznego wlaśnie się z zakupem licencji firmy GRUNDIG. Od 1968 roku rozpoczęła się wieloletnia produkcja popularnych magnetofonów spulchniowych rodziny ZK-100. Rok 1972 to początek produkcji magnetofonów kasetowych. Dla przypomnienia: pierwszy magnetofon kasetowy na świecie pojawił się dopiero w roku 1963. W roku 1972 rozpoczęła się również produkcja magnetofonów wyższej klasy — standard — rodziny ZK-200.

AKTUALNE NASZ PRZEMYSŁ PRODUKUCJI:

- sprzęt amatorski — magnetofony spulchniowe: — sześć typów klasy popularnej: ZK-120, ZK-120T, ZK-140, ZK-140T, ZK-145 oraz ZK-146; — dwa typy klasy standard; — monofoniczny ZK-240; — stereofoniczny ZK-246; — magnetofony kasetowe — trzy typy popularnych magnetofonów monofonicznych: MK-12, MK-12T, MK-12S; — dwa zestawy przenośnego odbiornika radiowego z magnetofonem kasetowym: JOLA i MK-125FM.

- Sprzęt półprofesjonalny i profesjonalny: — magnetofony o zasilaniu sieciowym MAK-28 i MP-223 oraz o zasilaniu bateryjnym MAK-28 i MP-224.

— magnetofony profesjonalne-reportażowe MR-253 i MR-254.

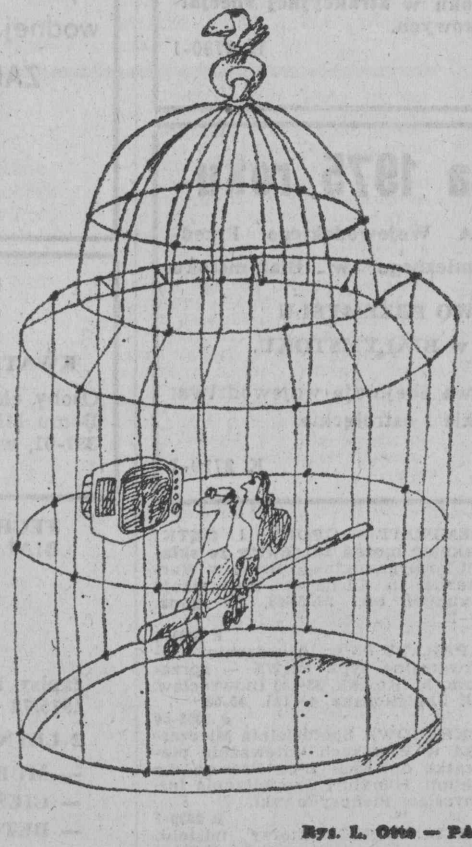
Z podanych informacji wynika, że mamy w czym wybierać i przebiegać. Stąd też w listach Czytelników dominują pytania: który najlepszy? Który kupić? Wbrew pozorom odpowiedzi na te pytania wcale nie jest taka prosta i jednoznaczna. Stosując bowiem fałszywe kryteria klasyfikacji, można łatwo dojść do absurdów. Chcąc określić „porządek” domowego magnetofonu na rynku, należy pominąć wszelkie porównania mające charakter spekulacyjny, jak również elementy takich porównań wynikające z podstawowych założeń techniczno-eksploatacyjnych. Podział i klasyfikacja magnetofonów, mogą być rozpatrywane z różnych punktów widzenia: np. ceny, parametrów technicznych, wydoby w eksploatacji, koszty eksploatacji itp. Dokonany uprzednio podział obecnie produkowanych magnetofonów na grupy wskazuje na pewne wspólne cechy sprzętu zaliczanego do tej właśnie grupy. Tych zalet (i ewentualnie wad) nie posiadają magnetofony pozostałych grup.

Oczywiście jest, że pod względem parametrów elektroakustycznych najlepszym magnetofonem jest ZK-246. Ale do celów turystycznych — ze względu na małe wymiary i ciężar — najbardziej nadaje się magnetofon kasetowy, który z kolei posiada wazkie pasmo odtwarzania, mała dynamikę oraz małą moc wyjściową. Jeśli magnetofon będzie eksploatowany w mieszkaniu, to pod uwagę należy brać przedstawicieli rodziny ZK-100. Magnetofony te posiadają szersze pasmo odtwarzanych częstotliwości, większą dynamikę i moc wyjściową. Są dość tanie, ekonomiczne i proste w obsłudze. Są jednak zasilane z sieci i to ogranicza ich zastosowanie.

Przedstawiane rozważania jeszcze bardziej skomplikowały się przez wprowadzenie do sprzedaży magnetofonów stereofonicznych. Dochodzi nowy czynnik — przestrzennosc dźwięku, a zapowiadane już obecnie magnetofony kwadrofoniczne jeszcze bardziej utrudniają sytuację.

Pozostaje więc wybierać magnetofon tylko pod kątem jego zastosowania i ceny detalicznej.

ELEKTRON



Rys. L. Ota — PAI

A jadać z tej ziemi...

NIE — SPECJALISTA

Amerykański sekretarz stanu Henry Kissinger jest znacznie lepszy jako fachowiec z dziedziny polityki zagranicznej, niż drobnych napraw domowych. Taką opinię wyraziła jego żona Nancy w wywiadzie prasowym, stwierdzając: „Inne zawody nie nleżą do jego mocnych stron. Jeśli coś w domu się popsuje — to tylko popatrz i stwierdza: — Popsuło się...”

SOLIDARNY KOLEGA

Wszyscy najlepiej przyjaciele byłego więźnia Charles McGinnisa pozostają za kratkami w Atlantic City (USA). Czując się osamotniony, McGinnis zatrzymał na ulicy dwóch policjantów i wyznał im, że to on obrabował bank w Little Rock. Zapytany, dlaczego się przyznał, choć nie podejrzewano go o nie był ścigany, odpowiedział: „Po prostu nie mogę już wytrzymać na wolności”.

MORALNOŚĆ

Rada miejska Ocean City (USA) postanowiła podtrzymać renomę tej miejscowości jako ośrodka „uczyszczalni rodzinnych”. W związku z tym przypomniano o konieczności przestrzegania wprowadzonego w 1933 roku, ale zapomnianego w ostatnich latach przepisu, zabraniającego mężczyznom spacerowania po promenadzie nadmorskiej bezkoszuli. Wolno im jednak

zdejmnować koszulę na samej plaży.

BEZ ZNACZENIA

Władze miejskie w Baltimore (USA) zdecydowały, że patriotyzm jest ważniejszy niż dokładność historyczna i „odtworzyły” — w trakcie barwnego widowiska wkroczenie wojsk brytyjskich i sceny aresztowania przez nie władz tego miasta w 1812 roku. Kiedy zwrócono uwagę przewodniczącemu miejskiej komisji obchodów 200-lecia Stanów Zjednoczonych, że Brytyjczy nie wkroczyli nigdy do Baltimore w czasie ówczesnej wojny, odpowiedzieli po prostu: „No to co?”.

CHULIGANI W STARSZYM WIEKU

Bar kawowy w Birmingham w Wielkiej Brytanii zakazał wstępu do lokalu wszystkim 188 pensjonariuszom sąsiedniego domu starców. Stało się to na skutek skarg młodzieżowej klienteli, że „chuligańskie gangi emerytów”, wśród których nie brakło 70-latków, uszczyniali w lokalu bójki, kłótnie, a także używały głośniejszych i grubych przekleństw.

CIEŻKI KALIBER

Widmo lokalna z małej miejscowości koło Lyonu (Francja) brzmi: „Jako wartownicza przy moście trudniona została pani Suzanne Lecour. Nośność 20 ton. Przelotowość — przez całą dobę”. (a)

Stare? — ale jare

Dyrektor Iks w związku z przeniesieniem do bezczynności dział w rozmaitych machinacjach został dnia pewnego odwołany przez gości, którzy zaprosili go do zabawy w domu. W chwili mochu politycznego, w chwili później do dyrektora dobiegał przez telefon umówiony interesant.

— Bardzo mi przykro — odpowiada sekretarka. — Ale szef udał się na długie posiedzenie...
— Nie. Wydałby dokument bezplatnie.
— W takim razie zgłaszam jemuś jedno dziecko...

Dwaj długolenni znajomi, kierownicy ważnych instytucji spotykali się na tamtych świecach. Jak ci leci w tym piekole? — Dziękuję, nie narzekam. Wzrosty nie, wikt bez nastrożenie, ciekawie warzytowo. A jak w was, w niebie?
— Daj spokój, czasem trzeba robić po 12 i 14 godzin na dobę.
— Nie rozumiem.
— Brak ludzi, przyjacieli, brak ludzi...

— Wazę rzekę przypomina kotom bikini na plaży? — Wolał w pewnym parlamencie przedstawiciel opozycji.
— Proszę wyrazić się jaśniej — zauważył przewodniczący obrad.

Proszę bardzo — w jednym i drugim wyrażeniu zastanawiając się jak „toto” może się utrzymać, a wielu wprost marzy, aby upadło...

Wizytujący jedną z brytyjskich szkół młodych admirał pyta przyszłego marynarza:

Weseli turyści

Władze szwajcarskie uchyliły wyznany w marcu br. zakaz wwożenia do Szwajcarii alkoholu w ilości większej niż pół litra na osobę i przywróciły przednio obowiązujące przepisy, dopuszczające przewóz i litra.

Przestrzeżenie poprzedniego „półlitrowego” limitu było dla niektórych turystów odwracających Szwajcarię utrudnieniem, tym, że w szeregu krajów europejskich nie stosuje się półlitrowych opakowań do napojów alkoholowych. Tak więc turyści, którzy zakupili alkohol w butelkach o pojemności 0,7 l, a więc najbardziej zbliżonej do wymagalnych przepisów, chcąc być w zgodzie ze szwajcarskimi celnikami, tuż przed przekroczeniem granicy podciągali „na oko” spory byk, zmniejszając tym samym wartość butelki do 0,5 l. Przestępstwo stało się w ten sposób zadość, zaś turyści wkraczali do Szwajcarii pełni wigoru.

Jak na ironię, nowe przepisy celne zbliżyły się w czasie z prowadzonym w Szwajcarii kampania antyalkoholowa i co za tym idzie znaczna swyżka cen na rodzinny alkohol. Na przykład 0,7-litrowa butelka brandy lub whisky kosztuje obecnie w Szwajcarii 30 £ czyli ok. 12 zł, podczas gdy w sąsiedniej Francji lub Republice Federalnej mniej więcej połowę tej ceny. (M.D.)

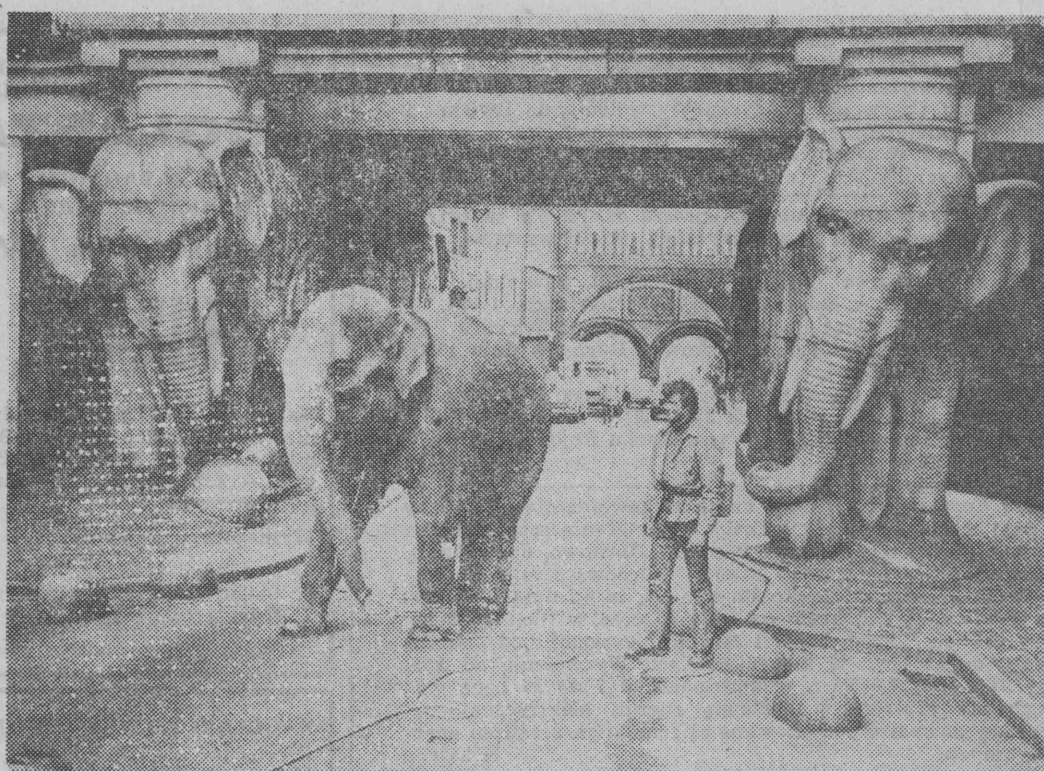
zestacji trenuje klubowy zespół Lokomotiwu Zagrzeb.

NAJLEPSI PIKARZE OSTATNICH 20 LAT

Znane i bardzo cenione w całej Europie francuskie ciasto piscońskie wywodzi się z południa Francji. W latach 1950-1960 było to najpopularniejszy pikarż w Europie. W ostatnich 20 latach, ta „złota jedenaście” przedstawia się zdanem Francuzów następująco: bramka — Maier (RFN — Bayern Monachium), obrońca — Jusufi (Jugosławia — Partizan Belgrad), Beckenbauer (RFN — Bayern Monachium), Santamaría (Hiszpania — Real Madryt), Wacchetti (Włochy — Inter Mediolan), pomoc — Brenner (Szkocja — Leeds United), Rivera (Włochy — AC Milan), Bobby Charlton (Anglia — Manchester United), atak — Cruyff (Holandia — Ajax Amsterdam i FC Barcelona), Di Stefano (Hiszpania — Real Madryt), Puskas (Węgry, Hiszpania — Honved Budapeszt i Real Madryt).

FESTYN DLA KIBICÓW

Na ciekawy sposób pozyskiwania kibiców dla swej drużyny piłkarskiej wpadło kierownictwo 1-ligowego klubu RFN, Hannover 96. Oto po zakończeniu rozgrywek klub zorganizował festyn dla kibiców, podczas którego z rak piłkarskich otrzymywali oni bezpłatnie piwo i pieczone kiełbaski. Podczas tego spotkania kibice zobowiązali się przez cały następny sezon jeszcze serdeczniej zagrzewać do sportowców, a wchłabców do walki na boisku.



Blizniak Machu Picchu

12-letnia słońca Thaila z dużym niepokojem — jak widać na zdjęciu — miała kamienne słonie słynnej „Słoniowej Bramy” starego browaru Carlsberg w Kopenhadze. Thaila, urodzona w ZOO w Zurichu, przeprowadziła do ZOO w Kopenhadze. CAF — Nordiak

Blizniak Machu Picchu

Ekspedycja złożona z peruwiańskich naukowców poszukująca śladów legendarnego miasta Pailliti, znanego jako Eldorado, natknęła się w dżunglach departamentu Cuzco (Peru) na kamienną cytadelę Mozej Llahta. Nazwa ta w języku keczua oznacza Nowe Miasto. Jest to największe odkrycie archeologiczne od czasu zlokalizowania Machu Picchu. Nowo odkryta warownia zajmuje obszar kilku hektarów. W obrębie cytadeli, ograniczonej kamiennymi murami, wzniesionymi z niezwykłą precyzją, znajdują się liczne ulice, akwedukty, rosna drzewa osłaniające wysokość 50-60 metrów i są tarasy, niegdyś uprawiane. Na murach osłaniających centralny plac przedstawione są motywy zomorficzne (węż, jaguara). Po nieważ na teren cytadeli wtargnęła już dżungla, w chwili obecnej trudno jest dokonać ustaleń jej kształtu. Rozciąga się ona na kilku poziomach.

11 członków obecnej wyprawy poszukiwało legendarnego miasta złota, Pailliti, którego śladów nigdy dotychczas nie odkryto. W historii wypływu wielu poszukiwaczy poniosło śmierć. Indianie lokalizacji prawdopodobnie do miasta, chcąc się zemścić na konkwistadorach. (wzg)

Wszystko w esperanto

W zachodniemieckim mieście Paderborn została otwarta specjalna kawiarnia dla esperantystów. W kawiarni obsługa mówi językiem esperanto. Tylko w tym języku można czytać gazety i słuchać płyt. Również jadłospis podany jest w esperanto.

Cudzoziemiec — racjonalista bawiarz z żoną przejeżdżając w Anglii zdecydował się na zanożowanie w hoteliku „Pod duchami”. W nocy małżonkowie budzą dziwne dźwięki w łazience. — A może jednak recepcjonista nie żartował? Sprawdzę, co tam się dzieje — szepcze pani. — Wiesz co, idź sama. Przecież ty lepiej mówisz po angielsku.

— Co to znaczy? — pękli się ojciec dorastającej córki, zastawiający na ścianie dziewięćdziesiętą pokojów wielką fotografię jedyńczej kłakowicze golisicki.

— Ależ tato, on fotografował mnie z pamięcią... (PAI)



Pływać pod nadzorem taklegoratownika to prawdziwa przyjemność. CAF — Radkiewicz

ARABSKIE AMBICJE LEKKOATLETYCZNE

Arabskie kraje postanowiły zwrócić większą niż dotychczas uwagę na rozwój lekkoatletyki, w której to dyscyplinie Arabowie, szczególnie w biegach, jak do niedawna Tunezyjczycy Gamoudi, mogą sięgać po największe sukcesy. W Rabacie powstała ostatnio Unia Lekkoatletyczna Krajów Arabskich, w której znalazły się: Irak, Kuwejt, Syria, Liban, Egipt, Libia, Arabia Saudyjska, Tunezja, Algieria, Maroko, a także Sudan. Postanowiono, że pierwsze Arabskie Mistrzostwa Lekkoatletyczne odbędą się w Bagdadzie w przyszłym roku przed Olimpiadą w Montrealu. (PAI)

Motory i psy

Młodzi rabusie na motocyklach kradną po włoskich miastach upatrzone ofiary. Najczęściej stają się nimi pasażerowie samochodów z zagraniczną rejestracją. Jadąc za upatrzonym samochodem, złodziejaszek korzysta z „korka ulicznego” i gdy wóz się zatrzymał otwiera błyskawicznie okienko lub drzwi od strony pasażera, który na ogół jest kobieta, porwując ją z torbą lub co się nawinie pod rękę i blyskawicznie nie znika. Są i tacy, którzy potrafią straszyć kierowców, stając przed nim „deba” na tylnym kole motocykla.

Aby zapobiec plagie kradzieży ulicznych, policja włoska utworzyła specjalne brygady do zwalczania zmotoryzowanych rabusów. Służą one z młodymi ludźmi, upodobionymi do opryszków, którzy również na motocyklach patrolują ulice. Nie jest to dla nich bezpieczne zajęcie. Młodzi policjanci zostają bowiem szybko rozpoznawani przez rabusów i często padają ofiarą celowo spowodowanych przez opryszków wypadków drogowych.

Ale „scippo” czyli złeżna kradzież uliczna, młodzi złodziejaszkowie dokonują nie tylko z motocykla. Bywa i tak, że jeden z nich, bity na głowie bogato ubraną kobietą jasko, a drugi pochodzi do niej po pozorem udzielenia pomocy w otwarciu futra i oczywiście porwuje ją z torbą i torbami.

Do kradzieży ulicznych przyczyną są też dzieci, a nawet psy, które odpowiednio wytresowane potrafią wywać z ręki nieostrożnym przechodniom torbę lub portfel. (A)

Operacja „Thélème” (3)

Decydujące strzały

Kawiarnię „Tu Tabaka” przy bulwarze Saint-Germain, gdzie spodziewano się zastać gangsterów, i budynek przy nabrzeżu Orfèvres nr 36, gdzie ma siedzibę policja, dzieli odległość jednego kilometra. Natychmiast po otrzymaniu informacji o spodziewanym spotkaniu gangsterów sporządzono plan działania.

Do akcji włączono dwie ekipy policyjne. Jedną miał dowodzić komisarz Leclerc, drugą — komisarz Broussard. Wkrótce wynikią niespodzianką. Ożół Zemmourów usadowili się nie w kawiarni „Tu Tabaka”, lecz po drugiej stronie bulwaru Saint-Germain, w kwiarni „Le Thélème”.

AKTORZY I STATYŚCI

Było ich pięciu: Wiliam, szef klanu; jego brat Edgard; ich wuj Edmond i dwóch pomocników — Roland Attali i początkujący sutener, Joseph Elbaz. „Zdarza się często, że gdy gangsterzy wyznaczają gdzieś randkę, to w rzeczywistości lokują się na przeciętym umówionego miejsca. Jest to jedna z klasycznych reguł gry w tym oświatku. Toteż odnalezienie Zemmourów w kawiarni „Le Thélème”, zamiast w „Tu Tabaka” wcale nas nie zaskoczyło” — stwierdził jeden z policjantów. Natomiast w kawiarni „Tu Tabaka” policjanci dostrzegli dwóch podejrzanych konsumentów, którzy sprawiali wrażenie agentów drugiego klanu, Vella-Gauthiera.

Pięciu członków klanu Zemmourów czekało, stojąc w rogu kontuaru w pobliżu głównych drzwi kawiarni, zaopatrzonych w podwójny zamek. Zadanie „neutralizowania” Zemmourów otrzymała grupa komisarza Broussarda. Druga ekipa — komisarza Leclerca zajęła się kawiarnią „Tu Tabaka”.

W „Thélème”, oprócz pięciu gangsterów, znajdowało się jeszcze piętnaście gości. Dwaj ostatni weszli parę chwil przed godziną 16. Byli to adwokaci, Mourad Oussedik i jego wspólnik, Abdelhak Benachenhou, korzystający z podwójnego obywatelstwa, algierskiego i francuskiego. Zgodnie ze swym zwyczajem wstąpił do „Thélème” po drodze do pałacu sprawiedliwości, aby napić się kawy przed powrotem do biura po przerwie obiadowej. Nie znajdując miejsca przy kontuarze, usiedli przy małym stoliku przy ścianie.

„POLICJAI”

Długą ławkę i kilka stolików w głębi kawiarni zajmowali szachiści, stal bywalcy „Thélème”, którzy każdego popołudnia wiodli w tej cichej kawiarni szachowe dysputy. Wśród nich był architekt, Pierre Douaire, jakiś student, oraz szef „Thélème”, Edmond Delauef.

Adwokat Oussedik zamówił kawę dla siebie i napój pomarańczowy dla swego towarzysza. W chwili, gdy zaczął rozdzierać papierowe opakowanie kostki cukru, usłyszał krzyk i prawie równocześnie — huk wystrzału. Ludzie zakotłowali się przed kontuarem, Oussedik krzyknął do swego kolegi: „Chowaj się” i sam poszukiwał schronienia pod stołem.

W drugim końcu sali inspektor policji Jacques Chaix, który właśnie otrzymał postrzał w lewe ramię, wyciągnął szybko swój pistolet, oddał serię strzałów w kierunku gangsterów i w ślad za nim poszli inni policjanci.

30-letni Joseph Elbaz, który otworzył ogień do policji, został zabity na miejscu. Wiliam Zemmour, ugodzony kulą w głowę, umarł w kilka godzin później. Trzech pozostałych członków klanu zostało rannych: Edmond Zemmour w kolano; jego bratanek Edgard — w klatkę piersiową i Roland Attali — w głowę. Spośród osób obecnych w kawiarni jedynie policjanci byli najzupełniej pełni, że słyszeli, jak inspektor Chaix, wchodząc do „Thélème” krzyknął „policja”. Również oni potwierdzili, że inspektor nie miał swego pistoletu w dłoni, gdy pchnął drzwi kawiarni... (cdn)

(Interpress)
ALEKSANDRA STOK

CIEKAWOSTKI ZE ŚWIATA SPORTU

NA KOSZYKARSKI STAŻ DO USA

Dwaj znakomici koszykarze najlepszych drużyn europejskich Kresimir Cosic (Jugosławia) i Aleksander Bielew (ZSRR) wyjeżdżają na staż do USA. Będą oni występować w zespole Uniwersytetu Oklahoma. Wymiana zawodników w celu podniesienia ich kwalifikacji zajmuje się specjalna sekcja w Międzynarodowej Federacji Koszykówki. Sekcja ta rozpoczyna dopiero swą działalność. W przyszłości ustaleni zawodnicy z różnych krajów będą odbywali kilkumiesięczne lub roczne staże w zespołach krajów zaliczających się

w tej dyscyplinie do światowej czołówki.

HOKEISCI AUSTRII PRZED OLIMPIADĄ

Austria — gospodarz najbliższych Zimowych Igrzysk Olimpijskich, które odbędą się w Innsbrucku, bardzo starannie przygotowuje swą ekipę. Austriacy również w turnieju hokejowym nie mają zamiaru być „kopciuchami”, chociaż szans na punktowanie miejsce nie mają, bowiem będą grali w grupie B. Tym niemniej Austriacy chcą wypaść jak najlepiej. Ostatnio zaangażowali oni na trenera swych hokeistów radzieckiego szkoleniowca Jurja Baulina.

TRENERSKA KARIERA

Wielką karierę zrobił trener reprezentacji Jugosławii w koszykówce Mirko Novosel. Po zdobyciu przez jego podopiecznych tytułu mistrza Europy wiele czołowych zespołów w zachodniej Europie urządziło doświadczonego trenera o pozyskanie tego wybitnego specja. Ostatecznie nie wiadomo jeszcze, dokąd wyjedzie Jugosłowianin, ale oświadczył, że wybierze między klubem belgijskim i hiszpańskim, które proponują mu najlepsze warunki. Tymczasem Mirko Novosel przebywa jeszcze w Jugosławii i po rezygnacji z prowadzenia repre-

